Nr. 80. Niedziela, 10 Kwietnia 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 h 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sekcyjnego w Ministerstwie handlu, dr. Adolfa Eggenstorf Pachnera, wiceprezydentem dyrekcyi poczt i telegrafów w Pradze, z zaliczeniem go do V. klasy rangi urzędników państwowych.

Ministerstwo handlu nadało starszym kontrolorom pocztowym: Jakóbowi Osowskiemu w Kołomyi i Ludwikowi Haleczce we Lwowie, posady głównych kasyerów przy dyrekcyjnej kasie pocztowej we Lwowie.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł starszego oficyała kancelaryjnego, Franciszka Steintschkę z Kałusza do Przemyśla, oraz zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi, oficyałów: Arona Ornsteina w Stanisławowie dla Kałusza i Franciszka Adamowskiego w Gródku Jagiellońskim dla Bóbrki.

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1910

o czasowem skróceniu sędziowskiej służby przygotowawczej.

Za zgodą obu Izb Rady państwa zarządzam co następuje:

§ 1.

Minister sprawiedliwości może w drodze rozporządzenia skrócić okres trwania sędziowskiej służby przygotowawczej czasowo dla okręgów sądów krajowych wyższych we Lwowie, Krakowie, Tryeście i Zadarze, lub dla każdego z nich z osobna, z trzech na dwa lata, o ile to jest potrzebne, aby w okręgach tych sądów krajowych wyższych pokryć wynikającą potrzebę urzędników sędziowskich uzdolnionych do urzędu sędziowskiego. Upoważnienie to obowiązuje lat pięć, licząc od dnia wejścia w życie tej ustawy.

§ 2.

Auskultanci i praktykanci sądowi, którzy na podstawie skróconej służby przygotowawczej zostaną przypuszczeni do egzaminu sędziowskiego, uwolnieni są od dostarczenia domowej pracy prawno-naukowej (§ 12 sądowej ustawy organizacyjnej).

§ 3.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Wykonaniem jej zająć się ma Mój Minister sprawiedliwości.

Wiedeń, dnia 6 kwietnia 1910.

Franciszek Józef w. r.

Bienerth w. r. Hochenburger w. r.

Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 6 kwietnia 1910

o czasowem skróceniu sędziowskiej służby przygotowawczej.

Na podstawie § 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1910, Dz. p. p. nr. 69, o czasowem skróceniu sędziowskiej służby przygotowawczej zarządza się:

§. 1.

W okręgach sądów krajowych wyższych we Lwowie, Krakowie, Tryeście i Zadarze mogą do końca 1913 r. kandydaci stanu sędziowskiego być przypuszczeni do egzaminu sędziowskiego na podstawie do dwu lat skróconej służby przygotowawczej.

§ 2.

Na podstawie skróconej służby przygotowawczej mogą być przypuszczeni do egzaminu sędziowskiego tylko zdolni i pilni kandydaci (§ 10 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 1 listopada 1900 Dz. p. p. nr. 182), co do których na podstawie świadectw z egzaminów państwowych i świadectw o wynikach ich pracy w czasie służby przygotowawczej należy przyjąć, iż we wszystkich działach służby sędziowskiej i prokuratorskiej są dostatecznie wykształceni.

§ 3.

Przy egzaminie sędziowskim, pominąwszy domową pracę prawno-naukową (§ 2 ustawy), należy kandydatom z dwuletnią służbą przygotowawczą stawiać te same wymagania, co kandydat z trzyletnią służbą przygotowawczą.

W żadnym jednak razie nie należy przytem, jak i przy ocenieniu wyników egzaminu przywiązywać wagi do tego, że na wolne posady niema kandydatów.

§ 4.

Rozporządzenie to wchodzi natychmiast w życie i ma zastosowanie także do kandydatów stanu sędziowskiego, którzy już pozostają w sędziowskiej służbie przygotowawczej.

Hochenburger w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 kwietnia.

Rozsiedlenie ludności Galicyi według wyznania i języka.

(V.) Rozmieszczenie narodowościowe i wyznaniowe w jednostkach administracyjnych na zwartym obszarze szczepu ruskiego przedstawia się następująco:

W mieście Lwowie i w obszarach dworskich na ogół przeważa ludność rz. kat., w gminach wiejskich ludność grecko-katolicka; w miastach jest najliczniejsza ludność izraelicka, po niej zaś ludność rz. kat., w miasteczkach nareszcie stanowi ludność gr. kat. 2/5, ludność izraelicka trochę mniej niż 2/5, ludność rz. kat. nareszcie trochę więcej niż 1/5 ludności. Pod względem językowym przeważa we wszystkich gminach i obszarach dworskich ludność polska, w gminach wiejskich zaś ludność ruska.

Ludność miast i miasteczek jest we wschodniej części kraju w wysokim stopniu mięszana. Z 190 gmin miejskich jest 81 gmin takich, w których żadne wyznanie nie posiada większości bezwzględnej. Z drugiej strony niema na całym tym obszarze ani jednej gminy miejskiej czysto rz. kat., gmin miejskich czysto gr. kat. o ludności nie przewyższającej liczby 1100 mieszkańców, a spadającej nawet (Fredropol) do 317 mieszkańców, liczymy tutaj tylko pięć, gmin czysto izraelickich zaś liczymy tylko dwie.

Pod względem językowym jest ze 190 gmin miejskich 122 gmin przeważnie polskich, 60 gmin ruskich a 8 gmin niemieckich.

Ze wszystkich trzech głównych wyznań kraju jest w miastach i miasteczkach obszaru, o którym mowa, ludność rz.-kat. najsłabiej zastąpiona.

Ludność rz.-kat. ma większość bezwzględną tylko we Lwowie i w Samborze, a oprócz tego jeszcze w 9 drobnych miastach i miasteczkach o charakterze wiejskim. Większość względną ma ludność rz.-kat. tylko w trzech miastach większych, tj. w Przemyślu, Gródku Jagiell. i Trembowli i w 12 pomniejszych miastach i miasteczkach. Znaczne mniejszości rz.-kat od 30—50 prc. mamy tylko w 28 miastach i miasteczkach, z tego jest miast większych tylko 5. Niżej 10 prc. ludności rz.-kat. spotykamy w 17 miasteczkach przeważnie gr.-kat. i w 12 izraelickich.

Żywioł rzym.-kat. jest stosunkowo silniejszym w miastach, niż w miasteczkach, silniejszym w większych, niż w małych gminach miejskich. Najliczniejszą w miastach i miasteczkach wschodnio-galicyjskich jest ludność izraelicka; ludność ta koncentruje się przytem w miastach większych i średnich, gdy miasta drobniejsze o charakterze wiejskim są w przeważnej części gr.-kat.

Pod względem stosunków wyznaniowych i językowych w miastach i miasteczkach można cały obszar zwartych siedzib szczepu ruskiego w Galicyi wschodniej podzielić na trzy części. a) W powiatach na zachód od powiatów Sokal, Lwów, Sambor i Lisko (włącznie z tymi powiatami) mamy 59 gmin miejskich, z tego jest 31, a więc połowa gmin przeważnie izraelickich, 1/4 (15 gmin) jest przeważnie gr.-kat., 1/4 (13 gmin) zaś rz.-kat. b)

---

4)

ĶUṢEJR 'AMRA.

(Dokończenie).

Najważniejszą jednak rzeczą całego zamku, to niezwykle ciekawe malowidła, zachowane stosunkowo doskonale, zajmujące wielkie przestrzenie ściennych płaszczyzn; malowidła te, to niezwykle ważny i niezmiernie cenny przyczynek dla dziejów sztuki w ogólności, szczególnie dla sztuki arabskiej, mało stosunkowo znanej, gdyż Koran surowo zabraniał malowania osób, dozwalając tylko dekoracye, o motywach wziętych przeważnie ze świata roślinnego i z figur geometrycznych. W malowidłach tych znać ciekawy wpływ sztuki romańskiej, bizantyjskiej i oryentalnej; szczególniej zaś bizantyjskiej. Robił je prawdopodobnie jakiś wybitny artysta oryentalny, Arab, któremu zgoła nie były obce — jak to widać z reprodukcyj — sztuki innych krajów. Potęga władcy zamku, prawdopobnie pewna wolnomyślność jego, odległy punkt pustyni, pozwalał artyście na swobodne tworzenie, bez oglądania się na zakazy i przepisy religijne. Tem też, zdaje mi się, tłumaczy się ta mnogość nagich postaci kobiecych i mężczyzn, oraz szereg portretów, których Arabom bezwzględnie malować nie było wolno. Rzeczy te mają rysunek miejscami wprost finezyjny, stosunkowo niezbyt wiele sztywności i uderzają mnogością ruchów, zgoła nieoczekiwanych a subtelnych i pewnych, prócz tego dużo żywego wyrazu oczu i ust. Zwierzęta szczególnie, uchwycone są nieraz niezwykle trafnie w skoku swoim, w postawie stojącej, siedzącej i leżącej, lub też w swoim wyrazie martwoty, jak n. p. we fresku, przedstawiającym zabicie antylopy (tablica XXIX).

Szczególnie jednak freski figuralne mogą być niezwykłą niespodzianką i niezmiernie ciekawym materyałem dla historyka sztuki. O ile mogę sądzić z barwnych tablic, swoją drogą doskonałych, czuć tu wybitny wpływ, poza innymi, sztuki oryentalnej. Np. na tablicy XXIII. postać kobieca, (malowana na powale jednej z nisz) naga, z bransoletami na rękach, prawdopodobnie z amuletem na szyi, z perłami w czarnych włosach, ma głowę zupełnie w stylu późno-rzymskim, sztywność zesuniętych ściśle nóg jak w sztuce oryentalnej, a przy tem wszystkiem niespodziewanie swobodny ruch lewej ręki; to samo, tylko jeszcze subtelniej jest u reszty całkiem, lub też pół-nagich, kobiet stojących, siedzących, poruszających się i t. d. Niezmiernie ciekawy, to obraz na głównej ścianie niszy, w sali głównej (Tablica XV.); przedstawia on władcę siedzącego na tronie bizantyjskim; nad nim wznosi się dach, baldachim, oparty na dwu kręconych słupach. Prawa ręka uniesiona, dłonią przyparta do piersi, lewa wyciągnięta prawdopodobnie przed siebie, nad głową *nimbus!* Po prawej i po lewej stronie, dwie postaci z *nimbusami!* Na pierwszy rzut oka możnaby to wziąć za siedzącego Chrystusa bizantyjskiego z dwoma aniołami po bokach. Nie można wprost oprzeć się wrażeniu, jakiegoś skupienia i wprost religijnej powagi, jaka bije z tych głów niezmiernie szlachetnych, okolonych aureolami, ze słodkim wyrazem (zwłaszcza postać po lewej stronie z wyciągniętą ręką i palcem w ruchu rozkazująco-nauczającym!) z ruchów i całości kompozycyi. Patrząc na to zapomina się, że to malował Arab i to prawdopodobnie w czasach pierwszych stuleci po Chrystusie.

Albo taki obraz na sklepieniu pierwszej, bocznej sali: na białem tle przecięgnięte są jakby wstęgi, na nich liście łuskowate; wstęgi te tworzą czworoboki, w nich zaś wymalowane są różne zwierzęta w urozmaiconych ruchach i postacie ludzkie: są tu więc, grający na lutni niedźwiedź, dziki osioł, wąż, gazelle, żóraw, stojąca małpa, jeżowiec, tancerz i tancerka, fletnista, mężczyzna z ruchem i wyrazem przerażenia, we środku zaś, w trzech głównych polach, trzy świetne typy; zwłaszcza twarz młodzieniaszka, w tym stroju swoim, wygląda zupełnie na jakieś średniowieczne chłopię pałacowe, zapatrzone przed siebie. Całość jest wprost prześwietna w ruchach i w rysunku.

Żywe w ruchach są również obrazy całej grupy, przedstawiającej wszelkie rodzaje pracy; figury te przypominają mocno w formie głów swoich, w uczesaniu i w strojach wpływ rzymski. Prócz tego wymalowane są personifikacye sławy, zwycięstwa, pokoju, poezyi, rozmyślania, portrety, grupy panujących, między nimi i cesarza bizantyjskiego, coby świadczyło o wpływie dworu greckiego na odległe nawet zakątki Wschodu, wyobrażenia z życia domowego, jak kąpiele, zabawy, polowania i t. d., prócz tego świetna ornamentacya roślinna, jak n. p. motyw z winogron, zniewalający myśleć o podobnym, często używanym w Renesansie.

W malowidłach tych wiele dostrzedz można typów i wzorów — jak już zauważyliśmy — hellenistycznych, reminiscencyj z fresków pompejańskich, dużo pierwiastków sztuki greckiej i rzymskiej, lecz jednak także dużo pomysłowości, zręczności, indywidualizmu i natchnienia artysty, który był z pewnością jednym z pierwszych malarzy oryentalnych o wielkim smaku i kulturze, wyrobionej na wzorach ówczesnej sztuki światowej, którą znał i musiał studyować. Obznajomiony był on wcale poprawnie z modelowaniem, z wywoływaniem potrzebnych cieniów, z wytwarzaniem ruchu i z całością kompozycyi, wiążącej się idealnie z rozkładem całej budowli, nie umiał jednak tego jeszcze dobrze użyć, cokolwiek zaschematycznie się powtarzał i okazywał jeszcze pewną nieporadność w wyzyskaniu tego wszystkiego, co widział z pewnością i czego się nauczył. Talent to jednak musiał być pierwszorzędny, niekiełznany, rewolucyjny, który zerwał z tradycyą i z nakazami; z tego też względu, rzeczy te w historyi sztuki mają ważność dokumentu, tembardziej, że o malarstwie i sztuce arabskiej, tak stosunkowo nikłe mamy wiadomości, ograniczające się tylko do architektury i dekoracyjnej rzeźby.

Freski, do oddania których używano ciekawie spreparowanych farb, były malowane na ścianach powleczonych — jak udowadnia Pollak i Wenzel — 3 centymetrową szychtą rozczynu wapna z rodzajem sieczki, powstałej ze zmielonej, drzewiastej trawy czy sitowia; tak przyrządzoną ścianę, wygładzano dokładnie przed gruntowaniem. Była ona bardzo trwała, jak świadczy o tem fakt, że zachowała się w wielu miejscach w nienaruszonej prawie całości, mimo wpływów atmosferycznych, czasu i ruiny.

Artur Schröder.

W powiatach podkarpackich na południe od Dniestru (bez powiatów Tłumacz i Horodenka) znajduje się tylko 30 miast i miasteczek. z tego jest przeważna część, bo 16, izraelickich, w innych miastach przeważa ludność gr.-kat.. ludność rz.-kat. zaś przeważa tylko w Skolem. Miasteczko to ma jednak po włączeniu obszaru dworskiego także większość izraelicką. c) W powiatach na wschód od Lwowa i na północ od Dniestru leży 101 miast i miasteczek, z nich jest trochę mniej niż połowa (49 gmin) gr.-kat., gmin izraelickich liczymy tu 40, gmin rz.-kat. tylko 12, z tego 9 na Podolu.

W ogólności powiedzieć można, że im większą jest gmina miejska, tem na ogół ma większą ludność rz. kat.. im zaś jest mniejszą. tem większy procent ludności stanowi w niej ludność gr. kat.

Gmin z absolutną większością gr. kat.. a z mniejszościami rz. kat., wynoszącemi więcej niż 200 dusz mamy więc w całości 646, a mieszka w nich 251.635 rz. kat. Reszta ludności rz. kat.. w całości 147.267 dusz tj. 14·9 prc. całej ludności rz. kat. obszaru. mieszka w gminach gr. kat. w mniejszościach liczących mniej niż 200 dusz.

Sprawy węgierskie.

Węgierscy ministrowie Lukacs i Hazai podczas pobytu swego w Wiedniu odwiedzili dnia 7 b. m. także P. Ministra wojny, gen. Schönaicha. Przy spotkaniu tem omawiano kwestyę zapotrzebowania armii na r. 1911. Jak wiadomo, w lecie r. z. odbyła się wspólna Rada Ministrów, na której zestawiono budżet wspólny *pro* 1910. Ostateczne jednak jego ustalenie przez Delegacye nie nastąpiło, gdyż nie zostały one w r. 1909 zwołane.

Rzeczą zatem będzie tegorocznej sesyi Delegacyj zająć się wydatkami wspólnymi zarówno na rok bieżący, jak przyszły, a ponieważ główna część tych wydatków przypada na armię, przeto p. Lukacs dla lepszego zoryentowania się w położeniu skarbu węgierskiego, już obecnie pragnął poznać domniemalne żądania Zarządu wojennego.

Wizytę zaś ministra honwedów, gen. Hazaia tłumaczą tem. że nie miał on dotąd sposobności zająć stanowiska wobec projektu nowej ustawy wojskowej. Między obu generałami przeto wywiązała się wymiana zdań we wspomnianej materyi, konferencya zaś wykazała ostatecznie zupełną zgodność ich zapatrywań tak. że w dyskusyi poprzestali na omówieniu kilku tylko szczegółów podrzędnej wagi. Dotychczasowa bośniacka ustawa wojskowa wobec zmienionej prawno-państwowej sytuacyi ziem anektowanych. ma być poddana rewizyi, która bardziej zbliży ją do nowej ustawy wojskowej Monarchii. pozostawiając jednakże pewne odrębności, przystosowane do charakteru narodowego ludności Bośnii i Hercegowiny. Owóż i co do tej sprawy konferował minister honwedów z P. Ministrem wojny. Także administracyjne sprawy wojskowe poruszono przy tej sposobności.

*

Węg. minister rolnictwa hr. Serenyi przyjął d. 7 b. m. w Budapeszcie złożoną ze 150 osób deputacyę partyi robotniczej w Miskolcz, która ofiarowała mu mandat. Minister oświadczył, iż przyjmuje kandydaturę jako członek tego rządu, który uważa za główne swe zadanie zjednoczenie wszystkich obywateli w harmonijnej pracy dla dobra kraju. Rząd zgodny jest w głównych zapatrywaniach na swe cele i gorąco pragnie, by jego intencye należycie zostały zrozumiane i aby jego zabiegi spotkały się z poparciem. Intencye te bowiem skierowane są wyłącznie ku przyniesieniu jak największego pożytku ojczyźnie.

*

W klubie stronnictwa Justha omawiano na zebraniu d. 7 b. m. informacyę dziennika *Magyarorszag*, która przypomina, że rząd zapowiedział rzekomo na wypadek gdyby wybory wypadły dlań pomyślnie, pewne koncesye militarne. Przedewszystkiem mają honwedzi otrzymać artyleryę. na co złożyć już miano w wiedeńskim arsenale 12 milj. koron. Rzekomo minister Hazai podczas ostatniego pobytu w Wiedniu poruszył także tę sprawę i ma być ona tak bliska dojrzenia, że fabryki Skody wezwano, by poczyniły odpowiednie przygotowania dla odlewu armat.

Członkowie partyi Justha zachowują się wobec tej informacyi z niedowierzaniem, przypisując ją rządowi, który ich zdaniem chciałby w ten sposób zjednać sobie opinię publiczną, czyniąc przyrzeczenia, mimo, że z góry przekonany jest o niemożliwości ich ziszczenia.

*

Na zebraniu w klubie stronnictwa Kossutha energicznie zastrzeżono się przeciw podejrzeniom ze strony partyi Justha, jakoby Koszutowcy weszli co do wyborów w ciche porozumienie z rządem. W żadnym razie o pakcie takim pomiędzy rządem a kierownictwem partyi nie może być mowy.

*

Pewne zaniepokojenie budzi wiadomość, że prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary, bliski już zupełnego wyzdrowienia po znanych przejściach. od kilku dni ma się gorzej. Wystąpiła u niego gorączka i pacyent z porady lekarzy pozostawać musi w łóżku, skutkiem czego oczywiście nie mógł wziąć udziału także w bankiecie, urządzonym d. 7 b. m. ku czci deputacyi przybyłej z Trenczyna.

Wiedeń. *Fremdenblatt* donosi: Wczorajsza audyencya ministra Lukacsa u Najj. Pana rozpoczęła się o godz. 10 rano i trwała przeszło godzinę. Minister po tej audyencyi złożył szereg wizyt, a o godz. 1 wrócił do pałacu węgierskiego ministerstwa, gdzie też wobec naszego redaktora oświadczył, że audyencya poświęcona była wyłącznie sprawom ceł. Jest rzeczą naturalną, że na takiem posłuchaniu porusza się rozmaite sprawy, wchodzące w zakres mojego urzędowania — mówił minister — na pytania zaś czy przedmiotem rozmowy były i sprawy polityczne, odpowiadał przecząco.

Wrzenie w Albanii.

N. Fr. Presse otrzymała od pewnego — jak twierdzi — znawcy stosunków albańskich informacye, które na ruch ten rzucają sporo światła.

Ruch w Albanii ma cechę narodową, a wywołał go przedewszystkiem nakaz rządu. wprowadzający pismo arabskie w miejsce łacińskiego, choć alfabet arabski nie nadaje się do oddania któregokolwiek języka europejskiego już choćby z przyczyny. iż brak mu znaków na samogłoski.

Oczywiście do tej kwestyi przyłączyły się inne. ważniejsze. Albańczycy stają w obronie swej odrębności. gdy rząd chce, aby poddali się ogólnym prawom państwowym, aby dostarczali żołnierza i płacili podatki, na równi z innymi ludami państwa ottomańskiego.

Informator *N. Fr. Presse* mniema. iż jeśli w ruchu istotnie biorą udział wszyscy „malissorowie“ (mieszkańcy gór), to niełatwo przyjdzie ich pokonać. jakkolwiek wojsko tureckie ostatecznie pokona ich z pewnością.

Pod rządami poprzedniego sułtana Albańczycy obsypywani byli łaskami. Abdul Hamid utworzył z Albańczyków swą gwardyę przyboczną, niemal zawsze ułaskawiał Albańczyków skazywanych za bunty, a nawet posunął się do tego, że jeden z nich otrzymał prócz ułaskawienia komendę nad gwardyą przyboczną.

Albańczycy też przywykli do tego. iż podlegają bezpośrednio sułtanowi. lecz nie rządowi tureckiemu — i żądają, aby tak nadal pozostało. Gdy jednakowoż Turcya przeistoczyła się w państwo konstytucyjne, życzenie ich musi pozostać nieziszczone.

Wedle *Polit. Corr.* popchnęło Albańczyków do buntu niezadowolenie z powodu sposobu wybierania podatków. a mianowicie z powodu nowej taryfy akcyzowej, ustanowionej przez radę generalną wilajetu Kossowo. Około 1000 Albańczyków z okolic Prisztiny i Wuczitrna, uzbroiwszy się. obsadziło ulice miejscowości Lapetgulak. celem zatarasowania komunikacyi. Władze wysłały na miejsce komisyę złożoną z urzędników. duchowieństwa i notablów. ale perswazye jej nie odniosły skutku. Zebrani Albańczycy oświadczyli stanowczo, iż nie myślą płacić żadnych podatków prócz dotychczasowych danin, jakoteż, że nic słyszeć nie chcą o równouprawnieniu, wolności i równości, szkołach, żandarmeryi i t. d. Dalej oświadczyli, że uzbrojeni zajmą miasta.

Wedle tej informacyi wrzenie uważać należy za skutek podżegania ze strony zwolenników dawnego porządku.

Rząd turecki zmobilizował dla przewrócenia pokoju w północnej Albanii znaczny zastęp siły zbrojnej. W górnej części kraju, oprócz silnego garnizonu w Prisztinie stoi pod bronią kilka batalionów nizamów z artylerya i kadra 29 dywizyi obrony krajowej. W Prizrendzie znajduje się sztab i kadra 30 dyw. obr. kraj. w Mitrowicy 18 dywizya piesza. Wszystkie ogółem garnizony albańskie zostaną wzmocnione wojskami z garnizonu Salonik, Sarres i Monastyru. Sześć batalionów pieszych odeszło już do Ipek; z Ueskuebu wyrusza 17 batalionów 5 dywizyi pieszej, z Konstantynopola 16 batalionów.

---

7)

ZEMSTA.

(Pierre Dax: „L'Enfant de la Sequestrée“).

II.

(Ciąg dalszy).

Blady jak ściana, drżący oburzeniem, Rugère rzucił się gwałtownie.

— Panowie! krzyknął, — ten pan jest chyba tchórzem, a byłby nim stokroć więcej, gdyby odmówił zadośćuczynienia człowiekowi, któremu wyrządza obelgę!

Słowa te rozbrzmiały donośnie w całej sali. Obecni w kawiarni goście przestali rozmawiać; niektórzy wynosili się co rychlej nie chcąc być świadkami publicznej awantury.

Twarz Boissella zwykle blada, stała się zieloną. Przez zaciśnięte zęby, z okiem pałającem, syknął, ciągle ironicznie:

— Rozumie się samo przez się, że broń. którą się zmierzymy, nie będzie jak bywa często, igraszką...

— To świadkowie zadecydują... Co do mnie każdą broń przyjmę, bylebym mógł skarcić takiego jak pan nikczemnika...

Boisselle porwał się z miejsca i podniósł rękę, chcąc uderzyć w twarz Rugèra.

Dłoń nie dosięgła tej twarzy; Cléry i Flaucourt rozdzielili rozwścieklonych przeciwników, lecz sam gest był nadto wymowny: pojedynek stał się nieuchronnym. Było rzeczą niewątpliwą, że żaden z nich nie cofnie się i nie zmięknie; obaj czuli się obrażonymi.

Krokiem spokojnym, z przymuszonym uśmiechem na ustach, z oczyma pałającemi gorączką, Boisselle przeszedł przez salę i opuścił kawiarnię. wśród szmerów i komentarzy licznych widzów zajścia.

Jak było do przewidzenia. wszelkie pośredniczące zabiegi okazały się daremne. Boisselle rzekł wreszcie do Flaucourta.

— Kończcie tylko rychło, byle rychło. Ja nie ustąpię...

Ułożono tedy warunki pojedynku na szpady. szło jeszcze o oznaczenie miejsca spotkania.

— Aby uniknąć niedyskrecyj — zaproponował Flaucourt — najlepiej by było wyjechać ztąd koleją w stronę Paryża i tam odbyć pojedynek. Tego rodzaju rozprawy nie powinny zamieniać się w widowisko publiczne.

— Żartujesz chyba sobie! odparł Boisselle. Właśnie wyjazdem naszym zwrócilibyśmy uwagę. W mojej okolicy są znaczne przestrzenie zupełnie niezamieszkałe. Wystarczy przecież kawałek pola pod lasem...

— Jakto? na własnym gruncie? Przecież byś nie chciał?

— Dlaczegoż nie?

— Ale przecież któryś z was może być ranny, ciężko ranny....

— Tego właśnie pragnę.

— A w takim razie, gdzież przenieść rannego? Do ciebie? Nie byłoby to chyba przyjemne dla twojej żony....

Uwaga uczyniona bez wszelkiej intencyi rozgniewała Karola.

— Co mnie to ochodzi! — przerwał nerwowo, będąc w duszy pewnym, że zabije Rugèra. — I po chwili dodał:

— Doskonałem miejscem na takie spotkanie byłaby naprzykład łąka pod moim lasem, ponad stawem.... Może to nie zbyt uprzejmie zapraszać Rugèra, by się fatygował do mnie, ale miejsce jest wyborne....

Szyderczo dorzucił:

— Bardzo malownicze, a przytem staw w pobliżu dostarczy wody do obmywania ran....

Flaucourt z pewną niechęcią wzruszył ramionami i rzekł:

— Jeżeli za godzinę tu nie wrócę, to będzie znakiem, że Rugère się zgadza. O której godzinie chciałbyś?....

— Jutro rano. o szóstej....

Po wyjściu przyjaciela Boisselle chodził chwilę po pokoju wzburzony. Snadź nie był jeszcze zadowolony z ułożonych warunków, bo wkrótce usiadł i napisał do Rugèra następującej treści bilecik:

„Przyszedłem do przekonania, że powinniśmy bić się bez świadków. Noce teraz krótkie; brzask jest już o czwartej. Czy zechcesz pan przybyć o tej porze na umówione miejsce? Będę czekał.

Karol Boisselle“.

Rugère miał właśnie wyjeżdżać z Moulins do siebie; doręczono mu ten bilecik, gdy wychodził z hotelu, na dziedzińcu.

Ukryty za firanką hotelowego okna, Boisselle usiłował dostrzedz, jakie wrażenie uczyni treść tego bileciku na przeciwniku, którego dobrze ztąd widział.

Rugère czytając mimowoli drgnął.

Z jakiego powodu ta zmiana ułożonych już i postanowionych warunków? Dlaczego Boisselle nie chciał mieć świadków? Oczywiście, aby go zabić, aby pojedynek zmienić na walkę *corps à corps*, z którejby on wyjść musiał zwycięzcą.

W pierwszej chwili miał zamiar odpowiedzieć, że obstaje przy poprzednio przyjętych warunkach, lecz po zastanowieniu, nie chcąc ściągnąć na siebie podejrzenia, że się obawia i uznaje słabszym, wyjął swój bilet wizytowy i pod nazwiskiem nakreślił jedno słowo:

„Przybędę“.

Nie uszło uwagi Karola chwilowe zawahanie się Rugèra. I niecierpliwie rozerwał kopertę z biletem, którą mu przyniesiono.

Przy odczytaniu twarz mu się rozjaśniła, oczy zabłysły wyrazem zadowolenia. Rugère przyjmował.... Zatem zwycięstwo Karola było niewątpliwe.

O oznaczonej godzinie p. Boisselle wyszedł z pałacu i skierował się ku oznaczonemu miejscu.

Aby tam dojść, wystarczyło mu dziesięć minut czasu. Przybył pierwszy. Posępnym wzrokiem powiódł dokoła, spojrzał na gościniec, ciągnący się wzdłuż stawu, potem na krawędź lasu, który ograniczał z drugiej strony krajobraz.

Rugère nie przybywał. Boisselle spojrzał na zegarek. Była godzina punkt czwarta. Należało pozostawić mu jeszcze dziesięć minut czasu.

Boisselle nerwowo przechadzać się począł, nie mogąc ustać w miejscu. Chwilami zatrzymywał się i patrzył sztywnie przed siebie, uśmiechając się szyderczo. Chwilami porywał szpadę i stając w pozycyi zdawał się mierzyć w pierś przeciwnika. Atakował mocno, nacierał, a potem cofał się i czynił nogą taki ruch, jakby odrzucał leżącego przed nim trupa....

Nagle dał się słyszeć szelest gałęzi....

Boisselle żywo podniósł głowę. Niewątpliwie nadchodził Rugère.

Spojrzał ostro.

Pusto. Nie było nikogo. I znowu popatrzył na zegarek. Było już prawie pół do piątej...

Krew uderzyła mu do głowy. Czyżby Rugère nie dotrzymał słowa?

Czyżby drwił sobie z niego? Opanowała go wściekłość.

— Nędznik! wyszeptał przez zaciśnięte zęby.... Nędznik!

Postąpił kilka kroków, zrzucił z głowy kapelusz, który mu ciężył i znów się zatrzymał, nadstawiając ucha.

Wśród ciszy dał się słyszeć odgłos galopującego konia.

Boisselle pełną piersią odetchnął.

— Nakoniec! to on! — mruknął. I usiłował nadać swej twarzy spokojny wyraz.

Tętent stawał się coraz wyraźniejszym. I za chwilę obaj przeciwnicy stanęli naprzeciw siebie.

Boisselle nie wyrzekł ani słowa, aby wytknąć niepunktualność. Wyjął tylko zegarek i spojrzał.

Rugère uczynił to samo i rzekł zimno:

— Jest już istotnie pół do piątej... Proszę o wybaczenie....

Nagłym ruchem obaj zrzucili z siebie odzienie i stanęli w pozycyi.

Z kieszonki kamizelki Boisselle wyjął zegarek, który wydzwaniał kwadranse i godziny. Zawiesił go na gałęzi i rzekł:

— Gdy pół wybije, zatem za minutę. pierwsze starcie....

Niemal w tejże chwili odezwało się lekkie dzwonienie.

Rzucili się na siebie gwałtownie; oczy Boissella ciskały iskry wściekłego gniewu.

Skrzyżowały się ostrza... Boisselle tknięty, szpada Rugèra skrzywiła się nieco. Ale Karol nie czuje zranienia, Rugère nie widzi uszczerbku swej broni.

Ciosy padają nerwowe, szybkie. Któryś z nich musi być śmiertelny....

Walka, trzykrotnie zawieszana na krótką chwilę, trwa już kwadrans cały....

Nagle ramię Rugèra poczyna drgać. dłoń się roztwiera a z niej wysuwa się broń na ziemię. Głowa jego się chwieje, nogi uginają się i Rugère z jękiem głuchym upada na ziemię.

W tejże chwili gorączka, która podniecała Karola. ustępuje nagle; twarz jego powleka się bladością. Widok człowieka, leżącego u jego stóp bez ruchu, wywołuje w nim reakcyę, — uspokojenie rozstrojonych dotychczas nerwów.

Zemsty dokonał, — więc nawet nie myśli o bliższem stwierdzeniu faktu. Rugère leży bez ruchu. bez najmniejszego drgnienia; twarz i ręce powlokły się trupią bladością. Zginął.

Boisselle jest pewny, że zabił rywala.

Tym samym krokiem miarowym, pozornie spokojnym, jakim wczoraj wychodził z kawiarni, udał się teraz ku domowi, drogą najbliższą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Akcyą przeciw Albańczykom kieruje generał dywizyi Szeffki basza. Będzie on miał pod swymi rozkazami przeszło 20.000 ludzi. Bez wielkiego zresztą wysiłku będzie można przeprowadzić dalsze wzmocnienia. kolej bowiem dochodzi do Prisztiny.

Saloniki. Oddział 200 żołnierzy z kilku działami górskiemi zaatakował Arnautów, z powodu jednak przeważającej siły nieprzyjaciela musiał się cofnąć. Oddział stracił jedno działo. dwa wozy amunicyjne i 9 karabinów mauzerowskich i cofnął się do mauzoleum Murata na Kossowem polu. Wielkich strat w ludziach oddział nie poniósł, natomiast Arnauci mieli wielu zabitych i rannych.

Saloniki. Arnauci zajęli pozycyę w górzystym terenie koło Lapljasolo. Wojska unikają jeszcze bezpośredniego ataku, któryby mógł im przynieść straty i oczekują przyjścia górskich bateryj. by módz Arnautów zupełnie otoczyć. Szeffki basza chciał Arnautów skłonić do rozejścia się, ci jednak oświadczyli. że nie uczynią tego prędzej. aż rząd przywróci im wszystkie przywileje datujące się od setek lat. Nadto domagają się oni uwolnienia od podatków i niedopuszczenia chrześcian do służby wojskowej.

KRONIKA.

Lwów, 9 kwietnia.

— **Kalendarz.**

Niedziela (10 kwietnia):

7 boleści N. M. P. — Gorysława. — Ilariona.

Wschód słońca o godzinie 4·45 rano, zachód słońca o godzinie 6·05 po południu.

Poniedziałek (11 kwietnia):

Leona Pap. — Jaromira. — Marka.

Wschód słońca o godzinie 4·43 rano, zachód słońca o godzinie 6·07 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu kwietniu wolno polować na: kozły, głuszce i cietrzewie (koguty), dropie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kozłów, zajęcy, jarząbków, kuropatw i dzikich gołębi.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń dla c. i k. armii* ogłasza: Generał-porucznik, komendant domowy węgierskiej gwardyi przybocznej Emanuel Balas przeniesiony został na własną prośbę w stan spoczynku i otrzymał godność tajnego radcy. Generał-porucznik Aleksander Niery, komendant 25 dyw. piechoty, mianowany został porucznikiem gwardyi i komendantem domowym węgierskiej gwardyi przybocznej. Br. Artur Giesl v. Gieslingen, komendant terezyańskiej Akademii wojskowej zamianowany komendantem 19 dyw. piechoty. Generał-major Józef Roth, komendant 98 bryg. piechoty, zamianowany komendantem wojskowej Akademii terezyańskiej. Generał-major Jan Friedl, komendant 91 brygady obr. krajowej, zamianowany komendantem 26 dyw. obrony krajowej.

— **Z c. k. obrony krajowej.** *Dziennik rozporządzeń dla c. k. obrony krajowej* ogłasza, że Najj. Pan Najw. postanowieniem z dnia 26 lutego b. r. zarządził kreowanie stanowisk generałów, przydzielonych do każdej komendy obr. krajowej, którzy mają czuwać nad wszystkiemi agendami, odnoszącemi się do mobilizacyi obrony kr. i pospolitego ruszenia. Zakres ich działania ustalony będzie osobnem rozporządzeniem. Zamianowanie tych generałów nastąpi w miarę osiągnięcia środków budżetowych.

— **Pożegnanie Prezydenta poczt i telegrafów p. Jana Lubicz Seferowicza.** Dziś o godzinie 10 rano w sali kursowej Dyrekcyi poczt i telegrafów odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego Prezydenta p. Jana Lubicz Seferowicza.

W sali przystronej zielenią, na tle której widniało popiersie Najjaśniejszego Pana, zgromadzili się urzędnicy wszystkich oddziałów Dyrekcyi poczt, urzędnicy urzędów pocztowych w kraju, wreszcie urzędnicy i służba lwowskich urzędów pocztowych, o ile zajęcie służbowe im na to pozwoliły. Wszyscy w strojach galowych.

Ustępującego Prezydenta p. Jana Lubicz Seferowicza wprowadził do sali nowomianowany Prezydent Dyrekcyi poczt p. Ryszard Wopaterni. Na wstępie złożył p. Wopaterni ustępującemu Prezydeniowi życzenia z okazyi odznaczenia go przez Najj. Pana orderem Żelaznej Korony II. klasy, poczem wspomniawszy o zasługach poprzednika Prezydenta Serewicza, dyrektora Schiffnera, przeszedł mowca do chwili objęcia rządów przez ustępującego Prezydenta.

W ciągu 18 lat, przez które Prezydent Seferowicz sprawował rządy, instytucya pocztowa olbrzymio się rozwinęła. Z rozwojem stosunków społecznych, przemysłowych, handlowych, coraz większe stawiano wymagania do Zakładu pocztowego. Przyszło przezwyciężyć wiele trudności, wiele trzeba było wysiłków, rozumu i talentu, aby zwiększonym wymaganiom sprostać.

Tym wszystkim wymaganiom, godnie odpowiedział Pan Prezydent.

Nie wszystkim dane było przypatrzyć się dokładnie tej żmudnej, mrówczej pracy. Osądzić ją mogli tylko ci, którzy stali z bliska.

Przeszedłszy następnie do omówienia stosunku ustępującego Szefa do podwładnego personalu, podniósł P. Prezydent Wopaterni niezwykłe jego zalety umysłu i serca, które sprawiły, że dziś wszyscy bez wyjątku z prawdziwym żalem żegnają ustępującego Szefa. Zapewniam, iż pamięć P. Prezydenta Seferowicza na długo pozostanie u ogółu pracowników pocztowych, zakończył P. Prezydent Wopaterni swą przemowę.

Ustępujący Prezydent p. Seferowicz, dziękując za zgotowaną mu owacyę w słowach pełnych wzruszenia, zwrócił się do zebranych, zapewniając, iż i on, jakkolwiek rozłącza się z instytucyą, nie zapomni nigdy, że jako kierownik instytucyi pocztowej doznawał zawsze ze strony podwładnych mu pracowników szczerego poparcia i dowodów przywiązania.

Następnie zwrócił się z apelem do zebranych, aby tem samem poparciem i zaufaniem, jakiem go darzyli, zechcieli darzyć także nowego szefa Dyrekcyi poczt p. Ryszarda Wopaterniego, który w całej pełni na to zasługuje jako człowiek o charakterze czystym jak łza, sprawiedliwy i dzielny.

Piękną swą przemowę zakończył P. Prezydent Seferowicz okrzykiem na cześć Najj. Pana, który zebrani z zapałem trzykrotnie powtórzyli.

Następnie P. Prezydent Seferowicz przyjął jeszcze osobno urzędników Dyrekcyi poczt w prywatnych swych apartamentach, a zwracając się do nich, raz jeszcze w słowach pełnych wzruszenia podziękował za zgotowaną mu owacyę i pożegnał ich zapewnieniem o swej o nich pamięci.

Imieniem Towarzystwa w gronie urzędników pocztowych istniejących przemówił prezes Stow. administr. urzędników poczt. dr. Lenartowicz oświadczając, iż celem wystawienia trwałego pomnika zasług, jakie ustępujący Prezydent Seferowicz dla instytucyi pocztowej położył, komitet z łona Towarzystw wybrany powziął myśl stworzenia jakiegoś dzieła użyteczności publicznej imienia Jana Lubicz Seferowicza; prosi więc o przyjęcie tego do wiadomości.

Prezydent dziękując, zwrócił uwagę, iż nie chciałby, aby dla uwiecznienia jego imienia ogół ponosił wydatki, mogące być dotkliwe dla niezamożnych funkcyonaryuszy.

Atoli dr. Lenartowicz zapewnił go, iż niewielki ten wydatek każdy z największą chęcią poniesie.

Wkońcu urzędnicy Dyrekcyi udali się *in gremio* do Pani Prezydentowej Seferowiczowej, a Prezydent Wopaterni żegnając ją imieniem ogółu, podniósł jej zasługi niestrudzone około niesienia pomocy dzieciom służby pocztowej, jakie ujawniały się w corocznem urządzaniu gwiazdki dla tychże.

Wzruszona do głębi Pani Prezydentowa podziękowała zebranym, zapewniając ich o najmilszej pamięci, jaką uniesie z czasów, gdy mąż jej stał na czele instytucyi pocztowej.

— **Stypendya.** Kuratorya fundacyi im. Piotra Więcesławskiego nadała opróżnione stypendya z tej fundacyi: Edmundowi Szelińskiemu, słuchaczowi I. roku wydziału prawniczego w Uniwersytecie we Lwowie; Władysławowi Hiblowi, słuchaczowi III. roku wydziału lekarskiego w Uniwersytecie we Lwowie; Kazimierzowi Ważnemu, słuchaczowi II. roku wydziału budownictwa lądowego w Szkole politechnicznej we Lwowie; Zygmuntowi Skibickiemu, słuchaczowi I. roku wydziału budowy dróg i mostów w Szkole politechnicznej we Lwowie, oraz Józefowi Rybce, słuchaczowi I. roku Akademii rolniczej w Dublanach.

— **W domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie** odbędą się w najbliższym czasie następujące rekolekcye: od 18—22 kwietnia dla kapłanów; od 29 kwietnia do 3 maja dla nauczycieli (ruskie święta), od 13—17 maja (Zielone Świątki) dla katechetów; 18—22 maja przygotowanie chłopców do I. Komunii św. i bierzmowania. Zgłoszenia pod adresem: Ks. Superyor domu rekolekcyjnego we Lwowie (ul. Dunin Borkowskich 11).

— **Ogłoszenie** c. k. Namiestnictwa o programie i warunkach jarmarków na źrebce w r. 1909 dla komisyi asenterunkowej remont nr. 3 we Lwowie zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Urzędnicy na pomnik spiżowy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.** Obok ogólnego krajowego komitetu, który wziął w ręce akcyę wzniesienia pomnika ś. p. Namiestnikowi Potockiemu, zawiązał się był, jak wiadomo, komitet, złożony z urzędników władz, których bezpośrednim naczelnikiem był ś. p. Namiestnik, celem zebrania składek na cel powyższy wyłącznie między urzędnikami, pracującymi w tych działach służby.

Stan obecny zebranych tą drogą funduszów wynosi 44.060 kor., pewna ilość wkładek, która jeszcze zalega, zostanie w najbliższym czasie uiszczona.

Ignacy Dembowski, przewodniczący komitetu; *Bronisław Czerny*, sekretarz komitetu.

— **Msze św.** za duszę ś. p. Michał Michalskiego, prezydenta m. Lwowa odbędą się we środę, dnia 13 b. m., o godzinie 9 rano, jako w trzecią rocznicę śmierci, w kościele OO. Jezuitów.

— **Dwudziestopięcioletni jubileusz** pracy zawodowej obchodzi w dniu dzisiejszym zecer drukarni *Gazety Lwowskiej* p. Stanisław Marya Szczęścikiewicz. Z okazyi uroczystości koledzy zawodowi złożyli jubilatowi serdeczne życzenia: *ad multos annos!*, na które on sobie zasłużył w zupełności swą koleżeńską uczynnością i zajmowaniem się sprawami zawodowemi, pracując dla dobra i postępu tychże.

Do życzeń tych przyłącza się i Redakcya *Gazety Lwowskiej*.

† **Tadeusz Sławikowski,** dyrektor lwowskiej Filii wiedeńskiego Banku związkowego, zmarł wczoraj w Wiedniu na raka, w 55 r. życia.

Ś. p. Zmarły, dla swoich osobistych zalet wybitnego urzędnika i dobrego obywatela kraju, był we Lwowie, w tutejszych kołach towarzyskich, postacią ogólnie szanowaną i lubioną. Przed trzydziestu laty przeniósł się do Wiednia, gdzie dla swoich niepospolityoh zdolności, zajął w tamtejszym „Länderbanku“ wybitne stanowisko; przed sześciu laty przeniesiony został do Lwowa na zaszczytną i odpowiedzialną posadę dyrektora lwowskiej filii „Bankvereinu“. Niezmiernie gorliwy w pracy, przystępny dla każdego, wyrozumiały, był prawdziwym opiekunem i orędownikiem podwładnych mu urzędników, dla których wiele robił w centralnej władzy w Wiedniu; dla instytucyj i stowarzyszeń finansowych w kraju udzielał często kredytu, przez co umożliwiał im niejednokrotnie wybrnięcie z trudnych sytuacyj.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb ś. p. Sławikowskiego odbędzie się we Lwowie z kaplicy Boimów we środę, dnia 13 b. m. o godz. 3 po południu na cmentarz Łyczakowski.

— **II. wiec prowadzących metryki izraelickie w Galicyi** odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 10 przed południem w sali posiedzeń przełożeństwa Zboru izraelickiego przy ul. Bernsteina l. 12.

— **Na pomnik Franciszka Smolki** złożyli w dalszym ciągu: Lwowski akc. Zakład zastawn. 10 kor., Rada powiatowa, Chrzanów 20 kor., Rada powiatowa Nadwórna 50 kor., Lwowska Izba adwokatów 250 kor., jako 1-sza rata deklarowanych 1000 kor., Wydział pow. Sambor 100 kor., Kasyno miejskie Stanisławów 10 kor., „Sokół“ w Winnikach 2 kor., R. Kanarek w Skowierzynie 100 kor., Zarząd kraj. szkoły koszykarskiej w Brzezowcu 5 kor., Magistrat w Jarosławiu 100 kor., Gal. Tow. dyskontowe 25 kor., Tow. pożyczk. Lwów 10 kor., Magistrat Kołomyja 50 kor., Magistrat Krosno 20 kor., „Sokół“ w Samborze 20 kor., Członkowie wydziału „Sokoła“ w Samborze osobno 10 kor., dr. Maurycy Jekeles 100 kor., Teofil Kocowski 10 kor., Spółka pożyczek Bóbrka 20 kor., Tow. kasynowe Rzeszów 5 kor., „Sokół“ w Stryju 10 kor., Włodzimierzowie Godlewscy 50 kor., C. k. gal. Tow. gospodarskie 500 kor. Razem złożono dotychczas na ręce skarbnika Komitetu 4734 kor.

Datki uprasza się nadsyłać pod adresem: dyr. Józef Zgórski, we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 9.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego odbędzie się we wtorek, d. 12 b. m., o godzinie 10 rano w kościele OO. Bernardynów, staraniem urzędników Namiestnictwa i Rady szkolnej krajowej.

— **Zgon generała księży Salezyanów.** Telegramy z Turynu donoszą nam o śmierci ks. Michała Ruy, generała Zgromadzenia Salezyańskiego, która nastąpiła 6 b. m. wskutek starczego zapalenia mięśnia sercowego (miocarditis senilis). Ś. p. ks. Rua urodził się 9 czerwca 1837 r. w Turynie i był jednym z najpierwszych wychowanków ks. Bosko. Wyrósłszy przy boku tego genialnego wychowawcy młodzieży, do tego stopnia przejął się jego duchem i gorliwością, iż jak ks. Bosco uważano za św. Wincentego á Paulo XIX wieku, tak ś. p. ks. Michał Rua był, według wyrażenia ks. kardynała Vives y Tuto, wiernym obrazem i żywą relikwią wielebnego ks. Bosko. Już za życia założyciela sprawował urząd wikaryusza generalnego, po śmierci zaś ks. Bosko w roku 1888 na mocy motu proprio Leona XIII objął rządy całego Zgromadzenia. Na kapitule generalnej r. 1898 został po raz wtóry jednogłośnie zatwierdzony na swojem stanowisku.

O nadzwyczajnej działalności tego gorliwego kapłana świadczy niebywały rozkwit Zgromadzenia po śmierci założyciela. Dowodzą zaś wyjątkowej sprężystości i wielkości duchowej ulepszenia zaprowadzone w wewnętrznej organizacyi samego dzieła, jak i zwycięskie odpieranie napadów wrogich Kościołowi i Zgromadzeniu żywiołów.

Synowie ks. Bosko z wszystkich niemal części ziemi, młodzież zakładów, tysiące byłych wychowanków i pomocników salezyańskich przygotowywali się na uroczysty obchód jego 50 letniego jubileuszu kapłańskiego, przypadającego na czerwiec b. r. Niedomagania jednakże będące następstwem podeszłego wieku i nadmiernych trudów, przybrały w ostatnich czasach zatrważające rozmiary i zmusiły go do porzucenia nadzwyczajnych pokut i umartwień. Wiadomo, że od dawnych lat zadowalał się krótkim wypoczynkiem na kanapce swojej pracowni.

Podczas choroby uwydatniły się wybitnie cześć i szacunek, jakich zażywał u wszystkich. Najznakomitsze osobistości, nie zadowalając się wiadomościami czerpanemi z dzienników, zasięgały listownie i telegraficznie informacyj i składały mu wizyty. Ojciec św. kilkakrotnie nadesłał swoje błogosławieństwo, a kardynałowie Richelmy, Maffi, Marcier (oprócz licznych biskupów i dostojników świeckich) podążyli do łoża chorego, ażeby go pocieszyć, pobłogosławić i z pokorną czcią prosić o jego błogosławieństwo.

Za rządów ks. Ruy powstały w Galicyi pierwsze polskie zakłady salezyańskie w Oświęcimiu, Przemyślu, Daszawie. Był wielkim przyjacielem Polaków i przybył na poświęcenie zakładu w Oświęcimiu w r. 1901 i powtórnie zwiedził zakłady polskie w r. 1904.

Wielka jest żałoba całej rodziny salezyańskiej po utracie tego, który przez tyle lat był jej światłym przewodnikiem na polu miłosierdzia chrześciańskiego, wśród walk o cnotę i religię.

— **Na »Dar Grunwaldzki«.** Sprzedaż kokardek podczas obchodu rocznicy Bitwy Racławickiej, urządzonego przez stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ w dniu 4 kwietnia, przyniosła kwotę 146 kor. 70 hal. Kwotę tę złożono na „Dar Grunwaldzki“.

— **Zbiorowa wycieczka Polaków amerykańskich** na obchody Grunwaldzkie w Galicyi — jak donosi *Polski Przegląd Emigracyjny* w liście z Chicago — nie przyjdzie do skutku, albowiem komitet, który zajmował się jej urządzeniem „skompromitował się przez wybranie linii niemieckiej“ i musiał się rozwiązać. Wycieczka rozbije się na kilka gromadek. Wielu, którzy się wybierali, zostanie w domu, gdyż nie postarali się o lepsze kajuty i musieliby jechać w gorszych.

— **Towarzystwo balneologiczne.** Wczoraj odbyło się w sali Domu lekarskiego w Krakowie posiedzenie Towarzystwa balneologicznego pod przewodnictwem prezesa Jana hr. Potockiego z Rymanowa. Zagajając obrady, podniósł prezes najważniejsze momenty z działalności Towarzystwa, przedewszystkiem zaś uzyskanie kredytu dla zdrojowisk krajowych w Banku krajowym.

Z porządku dziennego redaktor dr. Frączkiewicz złożył sprawozdanie z rozwoju i działalności *Przeglądu zdrojowego*.

Następnie obradowano dalej nad sprawą urządzenia wystawy balneologicznej w Krakowie z okazyi odbyć się mającego w r. przyszłym Zjazdu polskich przyrodników i lekarzy.

Wkońcu zamianowano członkiem honorowym hr. Jana Potockiego, a na prezesa Towarzystwa wybrano prof. dr. Pareńskiego.

— **Wiadomości krakowskie.** W lokalu Muzeum techniczno-przemysłowego odbyła się z inicyatywy Ministerstwa robót publicznych konferencya w sprawie kredytu rękodzielniczego. Z ramienia Ministerstwa przybyli radca sekcyjny dr. Waygart, tudzież sekretarze ministeryalni dr. Vering i Karol Rehling. — W konferencyi wzięli udział członkowie kuratoryi krajowego instytutu popierania rękodzieł i przemysłu, reprezentanci Izby handlowej i przemysłowej, Izb rękodzielniczych w Krakowie, Tarnowie i Rzeszowie, pow. Kasy oszczędności w Krakowie, Towarzystw kredytowych rękodzielniczych, nadto pp. Ostrowski, instruktor stowarzyszeń przemysłowych i Smereczyński, dyrektor szkoły zawod. kowalskiej w Sułkowicach.

Obrady zagaił prezydent m. Leo, poczem złożył przewodnictwo w ręce I. wiceprezydenta miasta dr. Szarskiego. — Referat wygłosił dr. Waygart. Przedstawił w ogólnych zarysach cel akcyi, zmierzającej do ułatwienia kredytu rękodzielniczego. Mają w tym celu być stworzone stowarzyszenia miejscowe, zarejestrowane z ograniczoną poręką, oparte na statucie wzorowym, wypracowanym przez Ministerstwo robót publicznych. Stowarzyszenia miejscowe mają być łączone w organizacye wyższego rzędu, a te ostatnie mają się skupić w ewentualnej kasie rękodzielniczej w Wiedniu. Mowca zakończył apelem do instytucyj, reprezentowanych na konferencyi, aby zechciały użyczyć poparcia projektowanej akcyi.

Nastąpił drugi referat p. Veringa, celem przedstawienia szczegółów wdrożonej przez Rząd akcyi.

W obszernej dyskusyi zabierało głos kilku mowców. Wszyscy zwrócili się do Ministerstwa z prośbą, aby stworzyło odpowiedni fundusz na omawiany cel, oraz aby, rozpoczynając akcyę, przystąpiło raczej do sanowania istniejących Towarzystw kredytowych, aniżeli do kreowania nowych.

Dziś otwarto założony przez Koło Pań „Straży polskiej“ sklep kapeluszy i konfekcyi damskiej. Zarówno kapelusze, jak i konfekcye

są wykonane wyłącznie z materyałów wyrobu krajowego. Poświęcenia sklepu dokonał ks. dr. Caputa, poczem przemawiała przewodnicząca Koła pań Tow. „Straż polska“, p. Starzewska.

— **Salon »Ars«** w Krakowie, który w końcu bieżącego miesiąca zwinięty będzie zupełnie, wysprzedaje znajdujące się w nim obecnie dzieła sztuki po cenach zniżonych.

△ **Zgubiono:** w ulicy Sokoła pulares, zawierający 23 kor. i próbki na suknię.

△ **Znaleziono:** na placu Gołuchowskiego stary czarny pulares, zawierający 2 kor. 72 hal.

△ **Aresztowanie handlarza żywym towarem.** Wczoraj aresztowała tutejsza policya 27-letniego Salomona Tewla, rodem z Atake, w Bessarabii, który przed trzema miesiącami wywiózł ze Lwowa do Argentyny Różę Hahnównę i sprzedał ją do jednego z tamtejszych domów rozpusty.

△ **Ucieczka umysłowo chorej.** Z domu swego ojca Tomasza Krzemienia, emeryt. funkcyonaryusza kolei państwowych, zamieszkałego przy ul. Szeptyckich l. 58, wydaliła się jeszcze przed pięciu dniami jego córka, 32 letnia Marya, cierpiąca od dłuższego czasu na pomieszanie zmysłów.

Krzemieniówna jest średniego wzrostu, szatynka i ubrana była po miejsku.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania właściciela traktyerni Józefa Podkówki, zamieszkałego w Rynku l. 40, włamał się wczoraj złodziej i skradł suknie i bluzki damskie, narzutkę męską, bieliznę, inne drobiazgi oraz 10 kor. gotówką.

Za kradzież bielizny, znaczonej literami A. W., oddano do aresztów policyjnych zarobnicę Magdalenę Dunasową.

Ten sam los spotkał także notowanego złodzieja Feliksa Makowskiego, którego schwytano na kradzieży ubrania z wozu, stojącego na placu Rzeźni.

Z sieni realności przy ul. Bożniczej l. 20 skradziono kupcowi Pinkasowi Rittlowi gumową płachtę nieprzemakalną, opatrzoną firmą „Pinkas Rittel“.

Do mieszkania p. Władysława Schulza przy ul. Balonowej l. 1 włamał się wczoraj złodziej i skradł znaczną ilość garderoby.

△ **Echa kradzieży worka pocztowego z 11.000 kor. i 15 listami poleconymi.** Pod zarzutem kradzieży worka pocztowego z 11 tysiącami kor. i 15 listami poleconymi, dokonanej dnia 20 marca b. r. z wozu ambulansowego pomiędzy Borkami wielkiemi a lwowskim głównym dworcem kolejowym, aresztowała tutejsza policya starszego oficyała poczt Jana Popowczaka.

(△) **Dwa zamachy samobójcze.** W realności przy ul. Szpitalnej l. 3 usiłował wczoraj odebrać sobie życie 27-letni Eugeniusz Veit, monter, zażywszy rozmaitych proszków i napiwszy się spirytusu denaturowanego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

Dziś rano znowu usiłował się otruć z powodu nieporozumień rodzinnych 19-letni czeladnik szewski Piotr Paszkiewicz.

Obu desperatom udzieliło pierwszej pomocy pogotowie Towarzystwa ratunkowego i pozostawiło ich w opiece domowej, gdyż nie grozi im żadne niebezpieczeństwo.

(△) **Nagły zgon.** W realności przy ul. Kazimierzowskiej l. 45 zmarł dziś rano nagle 44-letni Jakób Mieses, kupiec. Przyczyną nagłego zgonu był prawdopodobnie udar serca.

(△) **Wypadek z bronią.** P. Karol Belak, oficyant kraj. Dyrekcyi skarbu, manipulując wczoraj wieczorem nieostrożnie rewolwerem spowodował strzał, a kula przedziurawiła mu prawą dłoń. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Aloiza Fedusiewiczowa, właśc. realności, w 70 r. życia; Leon Szymała, uczeń VIII klasy gimnazyalnej, w 18 r. życia; Karolina z Lachowiczów Piwocka, w 54 r. życia;

— **Wypadek z bronią.** Z Krakowa donoszą: W jednej z realności przy ul. Wolskiej dwu akademików przygotowywało się do egzaminu. Jeden z nich nazwiskiem Stolfa bawił się w czasie tego tak nieostrożnie nabitym rewolwerem, że padł strzał, a kula trafiła w głowę siedzącego pod oknem akademika Lamensdorfa z Czarnego Dunajca. Szczęściem kula ugrzęzła w skórze czaszki. Widząc upadającego na ziemię kolegę, Stolfa tak się zdenerwował, że padł drugi strzał i skaleczył go w rękę. Żadnemu z nich nie grozi jednak niebezpieczeństwo.

— **Rozprawa karna** o zbrodnię oszustwa przeciw Stanisławowi i Amelii Kraszewskim zakończyła się wczoraj po południu przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie uwolnieniem Kraszewskiej, a zasądzeniem jej męża na 4 miesiące więzienia.

— **Przegląd bydła opasowego i trzody chlewnej** odbędzie się w Krakowie w dniach 4 i 5 maja b. r. na tamtejszej targowicy miejskiej.

— **Pensye honorowe dla sióstr zmarłego burmistrza m. Wiednia.** Na poufnem posiedzeniu Rady m. Wiednia, uchwalono wczoraj wypłacać siostrom zmarłego burmistrza dr. Luegera roczną pensyę, każdej po 2400 kor.

— **Proces o szpiegostwo.** Przed trybunałem orzekającym rozpoczęła się wczoraj w sądzie krajowym karnym w Wiedniu rozprawa karna przeciw Jeczesowi z Brodów, oskarżonemu o zbrodnię kradzieży i szpiegostwa na rzecz dwu mocarstw ościennych. Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

— **Zamach morderczy w przystępie szału.** Wczoraj rano żona wiedeńskiego piekarza, nazwiskiem Sährlowa w przystępie obłędu rzuciła się z nożem kuchennym na śpiącego męża i zadała mu trzynaście ran. Ciężko rannego odwieziono do szpitala.

— **Dzieciobójstwo w kościele.** W konfesyonale jednego z kościołów w Salzburgu, znaleziono onegdaj zwłoki dziecka. Stwierdzono, że przyszło ono na świat żywe, a zamordowane zostało w kościele przez uderzenie główką o konfensyonał. Dochodzenia co do sprawczyni, na razie pozostały bez rezultatu.

— **Nowa zdobycz chemii.** Ze wszystkich barwików niebieskich, a właściwie błękitnych, najcenniejszym dla wspaniałej barwy, trwałości i wytrzymałości na wpływy zewnętrzne, jest niewątpliwie „indycht“, pospolicie „indygiem“ zwany. Do niedawnych jeszcze czasów sprowadzano indycht z krajów podzwrotnikowych, osobliwie z Indyj Wschodnich, gdzie go znano już za czasów starożytnych, a wydobywano przeważnie z „indygowca barwierskiego“ *(indigofena tinctoria)*. Tam to, w Indyach Wschodnich, był indygowiec jedną z najzyskowniejszych do uprawy roślin, a o wielkości produkcyi w tym kraju świadczy okoliczność, iż z samej Kalkutty wywożono rocznie do 10 milionów funtów indychtu.

Otóż barwikiem tak cennym zajęli się umiejętnie chemicy i dociekali zapomocą bardzo mozolnych poszukiwań konstytucyi chemicznej tego ciała, t. j. sposobu ułożenia się w nim atomów, by poznawszy ją, próbować sztucznego wytwarzania tego barwika, jak się to już udało z niejednym wytworem świata roślinnego. Po długich, bardzo długich i nadzwyczaj mozolnych poszukiwaniach przez szereg najtęższych chemików, pokazało się, że indycht daje się sztucznie wytwarzać przez stosowne procedury chemiczne ze znanej powszechnie naftaliny, produktu ubocznego pozostającego podczas wyrabiania gazu świetlnego z węgla mineralnego, produktu niemającego dotychczas prawie żadnej wartości, a nawet w sposób szkodliwy zatykającego przewody gazowe.

Odkrycie to nadzwyczajnej wagi tak dla nauki, jak i osobliwie dla przemysłu, dało pochop do powstania w Niemczech kilku wielkich fabryk sztucznego indychtu, który w zastosowaniu praktycznem w barwierstwie, nie tylko się pokazał równym indychtowi naturalnemu dotychczas z Indyj Wschodnich sprowadzanemu, ale go nawet pod niejednym względem przewyższył. Z początku cena indychtu sztucznego równała się cenie indychtu naturalnego, ale w miarę wzrostu konsumcyi i coraz większego doskonalenia się sposobu produkcyi, indycht sztuczny coraz bardziej zagrażał indychtowi naturalnemu tak, iż plantatorowie w Indyach Wschodnich musieli coraz bardziej ograniczać produkcyę indychtu naturalnego, bo się coraz mniej opłacała.

O wzroście i znaczeniu tego nowego przemysłu chemicznego dają najlepsze wyobrażenie następujące liczby: gdy bowiem w roku 1898 wywieziono z Niemiec indychtu sztucznego za 7·6 milionów marek, to w roku 1906 wywóz ten doszedł do 31·6 milionów czyli w przeciągu 8 lat powiększył się więcej niż w czwórnasób. Ale ilość wywiezionego indychtu sztucznego powiększała się jeszcze bardziej, bo w roku 1898 płacono za tonę czyli 1000 kilogramów indychtu 830 marek, w roku zaś 1906 zaledwie 250 marek czyli mniej niż $^{1}/_{3}$ ceny z roku 1898 tak, iż uwzględniając ten spadek ceny pokazuje się, iż w ciągu 8 lat wywóz indychtu sztucznego z Niemiec powiększył się 14 razy. Zupełnie odwrotnie ma się rzecz z przywozem indychtu naturalnego do Niemiec, gdy bowiem w roku 1895 przywieziono go za 21·5 milionów marek, to w roku 1906 przywóz ten zeszedł do 800.000 marek. Z tych liczb łatwo się przekonać, że odkrycie sposobu wyrabiania indychtu sztucznego, ma dla Niemiec ogromne znaczenie ekonomiczne, bo z jednej strony zatrzymuje w kraju miliony wydawane dotychczas za granicę za indycht naturalny, z drugiej ściąga do kraju miliony z zagranicy za wyrobiony w Niemczech indycht sztuczny.

Przy tej sposobności warto nadmienić, że indycht ma znaczenie także dla wyrobu cukru z buraków, bo dodanie tego barwika służy do nadania cukrowi burakowemu pięknej barwy białej z pewnym odcieniem sinym, którego domaga się publiczność, kupująca cukier. O tym dodatku indychtu do cukru, można się przekonać bardzo łatwo przez rozpuszczenie znaczniejszej ilości cukru buraczanego w wodzie, przez co indycht osiada na dnie naczynia.

R. M.

Kronika prowincyonalna.

§ Zmiana własności. Dobra Podmojsce, w powiecie przemyskim, dotychczasową własność pp. Stanisława i Zofii Skalskich, nabył na własność p. Jan Kochanowski z Wołczyszczowic.

§ Wypadek kolejowy. Dnia 31 marca przejechał o godzinie 4 rano pociąg towarowy nr. 92 na stacyi Czarnej robotnika kolejowego Wojciecha Lisa, odcinając mu obie nogi poniżej kolan i prawą rękę. Nieszczęśliwego odesłano następnym pociągiem do szpitala powszechnego w Tarnowie, gdzie tego dnia wieczorem zmarł wskutek odniesionych ran.

§ Wypadek z samochodem. Samochód, jadący onegdaj z Dukli do Krosna, spadł w rów ze znacznej wysokości. Z dziesięciu osób, jadących nim, trzy odniosły ciężkie, reszta lekkie obrażenia, samochód zaś uległ zniszczeniu.

§ Dzieciobójstwo. W Kłodzienku, obok Żółkwi, zamordowała Katarzyna Melnyk swe nowonarodzone dziecko i zakopała je w ogrodzie. Zwłoki noworodka odkopano i po stwierdzeniu, że przyszło na świat żywe, odstawiono dzieciobójczynię do sądu powiatowego w Kulikowie.

§ Pożar. Dnia 5 b. m. spłonęło w Grodowicach, powiatu starosamborskiego, 60 zagród włościańskich. Szkoda jest bardzo znaczna.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowa wystawa automobilów w Petersburgu. Rossyjskie Towarzystwo automobilowe zamierza urządzić w Petersburgu międzynarodową wystawę automobilów pod protektoratem W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza w czasie od 28 maja do 9 czerwca.

* Z awiatyki. Z Johanistalu pod Berlinem donoszą: Alzatczyk Jeanin w wysokości 50 m. nad ziemią odbył wczoraj lot z Berlina przez Rudo do Glineczka i z powrotem przebywając przestrzeń 8 klm. w 10 minutach. Jestto drugi wzlot większy w Niemczech.

Na polu wzlotów pod Chalons Belgijczyk Kimet wzniósł się na dwupłaszczyznowcu z pasażerem i przebywał w powietrzu 2 godz. 20 minut, przez co odniósł nowy rekord światowy.

* Epidemia cholery — jak donoszą z Rotterdamu — wybuchła w kilku miastach portowych na Jawie.

* Trucicielka. W Nowym Jorku: aresztowano w tych dniach niejaką Kelnerową, pod zarzutem otrucia arszenikiem męża i dwojga dzieci. Po przeprowadzeniu rewizyi w jej mieszkaniu przekonano się, że materace w łóżkach jej męża i dzieci, były nasycone arszenikiem i trucizna, w ten sposób zastosowana, spowodowała śmierć trojga osób.

* Napad rabunkowy na bank. Czterej zamaskowani rabusie — jak donoszą z Nowego Jorku — wpadli onegdaj w południe do kantoru w Mac Kees Rocks w pobliżu Pittsburga, zabili wystrzałami z rewolwerów właściciela Ignacego Schwarza, oraz zranili ciężko kasyera Samuela Friedmana, poczem zrabowawszy 5000 dolarów, zbiegli. Jednego z nich już uwięziono.

Związek ziemian.

Odroczone we czwartek z powodu braku kompletu walne zgromadzenie członków Związku ziemian, odbyło się dziś przed południem w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy udziale 75 członków.

Po zagajeniu obrad przez prezesa p. Jana bar. Konopkę, przedłożył p. Aleksander Dąmbski sprawozdanie dyrekcyi za rok ubiegły, który był pierwszym rokiem istnienia Związku. Mowca stwierdził świetny rozwój Towarzystwa i określił cele tej nowej instytucyi.

Następnie omawiał mowca kwestyę kredytu rolniczego. Kredytu tego Związek dostarczał tylko tym gospodarstwom, które miały stosunki unormowane, a tylko pod pewnym względem wymagały reformy, w operacye zaś finansowe i kredytowe nie mógł się Związek wdawać w gospodarstwach, których stan finansowy nie pozwalał na uzyskanie dla kredytu odpowiedniej gwarancyi. Ruch w dziale wkładkowym wynosił w poborach 4,114.913 koron, w wypłatach 709.024, eskontowano weksli w sumie 6,948.623 kor., zwrócono wykupionych na 5,042.949 kor. Łączny stan weksli z dnia 31 grudnia wynosił 1,905.673 kor. Kredytu w roku ubiegłym żądało 172 członków. Z tego załatwiono przychylnie 105 podań. Suma przyznanego kredytu hipotecznego wynosiła 3,294.970 koron.

Następnie dr. Włodzimierz Mochnacki referował sprawę zmiany statutu. Uchwalono jednogłośnie zmienić odnośne paragrafy o tyle, aby dywidendę wypłacać tylko tym udziałom, które przez cały rok będą w obrocie — a nadto, aby o uchwałach oraz o dojściu do skutku walnego zgromadzenia rozstrzygała nie jedna czwarta część Towarzystwa, lecz jedna dziesiąta.

Z kolei przystąpiono do dyskusyi nad sprawozdaniem. Przemawiali pp.: Domański, Śmiałowski, Turnau, Podlewski i Dąmbski. Podnoszono sprawę kredytu dla dzierżawców, potanienia kredytu dla rolników i t. p.

Ostatecznie przyjęto sprawozdanie dyrekcyi do wiadomości, poczem p. Domański odczytał sprawozdanie z lustracyi, dokonanej przez Związek stow. zarobkowych i gospodarczych, wyrażające się bardzo pochlebnie o działalności Towarzystwa. Tak samo przyjęto sprawozdanie komisyi rewizyjnej, przedstawione przez p. K. Laskowskiego, jak też sprawozdanie Rady nadzorczej przedłożone przez p. Dydyńskiego o rozdziale zysków i udzieleniu dyrekcyi absolutoryum. Uchwalono z czystej zwyżki na r. 1909, wynoszącej 35.443 K. przelać do funduszu rezerwowego 30 prc t. j. 10.632 K., do funduszu możliwych strat 50 prc. t. j. 17.720 K. na rezerwę podatkową 4250 K., na gratyfikacye dla urzędników i służby 740 K., do przeniesienia na r. 1910 2101 K.

Wkońcu dokonano wyboru komisyi rewizyjnej. Wybrani do niej zostali pp.: Kazimierz Laskowski, Klemens hr. Dzieduszycki, Władysław Nowicki i Zbigniew Horodyński.

Na tem obrady zakończono.

Notatki literacko-artystyczne.

Mieczysław Smolarski: „Pieśni i śpiewy rycerskie“. Kraków. Nakładem księgarni W. E. Friedleina 1910.

Jest to pierwszy zbiór poezyj młodego poety, który swojemi „Pieśniami“ wcale szczęśliwie zadebiutował. Znany krytyk p. A. Siedlecki pisze o tych poezyach w warszawskiem *Słowie:*

„Odłożyłem w tej chwili, po zamknięciu ostatniej kartki, tom młodego poety p. Mieczysława Smolarskiego. „Pieśni i śpiewy rycerskie“ — tak brzmi tytuł tego zbioru utworów delikatnych, nadzwyczaj tkliwie odczutych, językiem wybrednym pisanych, słowem tomu poezyj zgoła niecodziennego w tym odmęcie wierszydeł, które, jak potop, zalewają półki księgarskie.

Cały czas czytania „Pieśni i śpiewów rycerskich“ daje czytelnikowi niezaprzeczony urok estetyczny, a jednak, zamykając książkę, niepodobna oprzeć się westchnieniu, które przetłumaczone na język słów, brzmiałoby:

— Znowu jeden niewolnik smutku, kirów, melancholii!

Jak markotna ironia brzmi tytuł, położony na książce pana Smolarskiego. Nawet wiatr, wiejący na grobach rycerzy, nie wyśpiewuje tak minorowej melodyi, jak zrezygnowaną jest nuta tego młodego, a utalentowanego poety. Zjawi się od czasu do czasu na stronicach tej książki energiczniejsza zwrotka, atoli taki poryw młodzieńczy przygłuszony bywa w tej chwili nowym nastrojem, w którym ból pokrywa najpogodniejsze objekty obserwacyi i na kwitnącą radość rozbielonych sadów rzuca welony osmętniałej zadumy“.

Być może, że beznadziejny ból ten, jaki wieje z pięknych kart „Pieśni“ p. Smolarskiego, jest prawdziwy i szczery, ależ przecie prawie niepodobieństwem jest, żeby tak młody, prawdopodobnie, autor, jakim jest p. Smolarski, nie zdobył się na jakiś jaśniejszy, serdeczny poryw i pogodny uśmiech, mimo nawet pewnej skłonności do zadumy i roztęsknionego smutku. Czyż poezye, które mają być prawdziwie piękne, muszą koniecznie być ponure i bolesne?...

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Baron Trenk“, operetka w 3 aktach Feliksa Albiniego.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Moralność pani Dulskiej“, tragi-farsa kołtuńska w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 38 „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W poniedziałek, (wznowienie) „Lekkomyślna siostra“, komedya w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego.

We wtorek, po raz czwarty, „Baron Trenk“, operetka w 3 aktach Feliksa Albiniego.

We środę, wyjątkowo o godz. 3 po południu na dochód Tow. opieki nad sierotami, staraniem komitetu „Damy i huzary“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry.

We środę, o godz. 7 wieczorem po raz 5 „Baron Trenk“, operetka w 3 aktach Fel. Albiniego.

W czwartek, „Manon“, opera w 3 aktach Masseneta. Pierwszy gościnny występ Maryi Boyer, primadonny opery paryskiej, oraz pierwszy gościnny występ p. Augusta Dianniego.

W piątek, (wznowienie) „Zemsta“, komedya A. hr. Fredry w 3 aktach.

W sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach A. W. Lasoty.

W sobotę, o godzinie 7 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda; drugi gościnny występ Maryi Boyer, primadonny opery paryskiej, oraz gościnny występ Augusta Dianniego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu po raz III. „Ciotunia“, komedya w 3

aktach A. hr. Fredry. Rozpocznie: „Z dobrego serca", obrazek sceniczny w 1 akcie Lucyana Rydla.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 po raz szósty „Baron Trenk", operetka w 3 aktach E. Albiniego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela 10 po południu, „Kopciuszek", widowisko fantastyczne z tańcami i śpiewami, przerobił na scenę A. Walewski.

Niedziela 10 wieczorem, „Koncert", komedya w 3 aktach Hermana Bahra.

Poniedziałek 11 „Horsztyński", dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego. Występ Michała Tarasiewicza.

Wtorek 12 „Koncert", komedya w 3 aktach Hermana Bahra.

Środa 13 „Śluby Panieńskie", komedya w 5 akt. Aleksandra hr. Fredry. Występ Michała Tarasiewicza.

Czwartek 14 „Koncert", komedya w 3 akt. Hermana Bahra.

Piątek 15 „Romeo i Julia", tragedya w 5 aktach Szekspira. Występ Michała Tarasiewicza.

Sobota 16 nowość „Gdy młode wino zakwita", komedya w 3 aktach Björnsona.

Niedziela 17 po południu „Moralność pani Dulskiej", tragifarsa kołtuńska w 3 akt. G. Zapolskiej-Janowskiej. Ceny zniżone do połowy.

Niedziela 17 wieczorem, nowość „Gdy młode wino zakwita", komedya w 3 aktach Björnsona.

Poniedziałek 18 „Gromiwoja", komedya w 4 aktach Arystofanesa, przełożył z greckiego E. Żegota Cięglewicz. — Popularne, ceny zniżone.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Eugeniusza Gromnickiego na duchownego członka obrządku grecko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie; Walentego Saneckiego, nauczyciela 5-klasowej szkoły w Nisku, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Nisku; nadała Leonowi Weinowi, artyście-malarzowi we Lwowie. posadę prowizorycznego nauczyciela w szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi; zamianowała zastępcami nauczycieli: Iwana Gontarskiego w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu; Gustawa Konecznego w gimnazyum w Mielcu; Michała Kapszija w gimnazyum w Dębicy; Zygmunta Długoszowskiego w gimnazyum VII. we Lwowie; przeniosła zastępców nauczycieli: Ottona Szutterę z gimnazyum II. do gimnazyum IV. we Lwowie; Bazylego Lewickiego z gimnazyum w Jarosławiu do gimnazyum w Sokalu; Jana Szpytkowskiego z gimnazyum II. we Lwowie do gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu; Zygmunta Kochańskiego z gimnazyum w Dębicy do gimnazyum w Gorlicach; zamianowała członkami komisyi egzaminacyjnej dla nauczycielek kobiecych robót ręcznych w Samborze ks. katechetów seminaryum nauczycielskiego w Samborze: Władysława Makowca i Michała Ortyńskiego, tudzież docenta hygieny i somatologii dr. Wojciecha Chrząszczewskiego.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Franciszkę Cieckiewiczównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Narolu m.; Anielę Laszkównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Dunajowie; Annę Budzicką, nauczycielką 2-klasowej szkoły w Nahaczowie; — nauczycielami szkół 1-klasowych: Leona Patynę w Radwanowicach; Waleryana Podhaniuka w Nadorożnie, Andrzeja Dzikiewicza w Pewli małej, Eustachego Kosacza w Bukownie, Feliksa Boratyńskiego w Kadczy;— przeniosła: Maurycego Młodeckiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Krasnem, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Ostrowach tuszowskich; Katarzynę Wilczyńską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Chełmku, przydzieloną do szkoły w Zalasiu, na równorzędną posadę do szkoły w Piotrowicach.

Rada szkolna krajowa wcieliła: gminę Leśnicę, w okręgu wadowickim, do zakresu szkoły ludowej w Stroniu; gminę Jastrzębię, w okręgu wadowickim, do zakresu szkoły ludowej w Lanckoronie; gminę Ostrowiec, w okręgu cieszanowskim, do zakresu szkoły ludowej w Lubaczowie.

Rada szkolna krajowa zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: drugą 1-klasową szkołę w Hucie różanieckiej na przysiółku „Huta stara", w okręgu cieszanowskim; drugą 1-klasową szkołę w Kościelisku, w okręgu nowotarskim.

Rada szkolna krajowa przekształciła 1-klasową szkołę w Jodłówce, w okręgu bocheńskim, na 2-klasową.

Rada szkolna krajowa postanowiła: budowę 2-klasowej szkoły męskiej w Besku, w okręgu sanockim; oraz 1-klasowych szkół: w Pogwizdowie, w okręgu rzeszowskim; w Brzezówce, w okręgu rzeszowskim: w Woli rafałowskiej, w okręgu rzeszowskim i w Błędowej tyczyńskiej, w okręgu rzeszowskim; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Galic. Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, dnia 9 kwietnia.

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu, któremu przewodniczył Witold ks. Czartoryski, przed przystąpieniem do wyboru prezesa, trzech wiceprezesów i dziewięciu członków Komitetu, zabrał głos p. Mieczysław Urbański i złożył następujące oświadczenie:

„W imieniu grona wyborców, którzy nie zgadzają się na sposób, w jaki zostaną wybory przeprowadzone i wobec tego także, że konieczną było rzeczą w tej sprawie zwołać posiedzenie poufne wszystkich delegatów Tow. dla sprawy wyborów, celem doprowadzenia jej do wspólnego mianownika, a mianowicie do porozumienia i zgody, oświadczam, że wstrzymujemy się od głosowania".

Następnie przystąpili delegaci do wyborów.

Prezem Towarzystwa wybrany został 104 głosami na 105 głosujących (jedna kartka biała) Witold ks. Czartoryski. Wybór ten powitano oklaskami.

Nowowybrany prezes w serdecznych słowach podziękował za wybór i zapewnił, że staraniem jego będzie zachować dotychczasowe tradycye Towarzystwa. Wyraziwszy wkońcu uznanie ustępującemu prezesowi p. Laskowskiemu, zaznaczył ks. Czartoryski, że rezygnacya jego nie była wynikiem braku zaufania doń, ale różnica zapatrywań w sprawie Rady kultury krajowej.

Na wniosek p. Cieńskiego wyrażono p. Laskowskiemu gorące podziękowanie za jego działalność.

Z kolei na wniosek Władysława ks. Sapiehy, uchwalono zredagować adres dziękczynny do dr. Tadeusza Pilata, Członka Wydziału krajowego, który przez 30 lat był członkiem Komitetu Towarzystwa i oddał Towarzystwu wielkie usługi.

Na wniosek Stanisława hr. Stadnickiego uchwalono taki sam adres wystosować także do p. Viviena.

Pierwszym wiceprezesem Tow. wybrany został następnie p. Aleksander Dąmbski 126 głosami na 128 głosujących. Drugim wiceprezesem dr. Aleksander Raciborski 98 głosami na 110 głosujących, a trzecim wiceprezesem Kazimierz hr. Szeptycki 98 głosami na 110 głosujących.

Do komitetu zostali wybrani: na 4 lata pp.: Leon kniaź Puzyna, Julian br. Brunicki, dr. Maryan Lisowiecki i Wincenty Rozwadowski; na 3 lata pp.: dr. Stefan Godlewski, Karol Kruzenstern, dr. Józef Milewski; na 2 lata p. Paweł książę Sapieha; na 1 rok p. Franciszek Biesiadecki.

Następnie na wniosek p. B. Cieńskiego zmieniono statut w tym kierunku, że Komitet może kooptować nie 4 członków, jak było dotychczas, ale 8.

Na tem zamknął przewodniczący posiedzenie jawne i zarządził posiedzenie poufne.

Na posiedzeniu tem p. Aleksander Dąmbski referował sprawę reorganizacyi Towarzystw rolniczych i utworzenia krajowej Rady kultury. Bardzo ożywiona dyskusya przeciągnęła się do późnego wieczora.

Dziś przed południem toczyły się w dalszym ciągu obrady poufne, po południu zaś odbędzie się drugie z rzędu posiedzenie jawne.

Proces Tarnowskiej.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

Wenecya, dnia 7 kwietnia.

Dwudziesty czwarty dzień rozprawy.

Otwierając dzisiejszą przedpołudniową rozprawę, zawiadomił przewodniczący, radca Fusinato, iż prokurator Randi jest obłożnie chory, wskutek czego w dalszych rozprawach będzie brał udział prokurator Zanchetti.

Wobec tego jednak, że na dzisiejszą rozprawę nie jawił się jeden z sędziów przysięgłych, przewodniczący odroczył rozprawę do godziny 2 po południu.

Po otwarciu rozprawy popołudniowej podał przewodniczący do wiadomości, iż nieobecny sędzia przysięgły leży w hotelu chory i według świadectwa lekarskiego przynajmniej trzy dni musi pozostać w łóżku.

Na tem o godzinie 2·30 po południu odroczył radca Fusinato dalszą rozprawę do jutra, godziny 10 rano. X.

OSTATNIA POCZTA.

* *Przyjaciel ludu* donosi: Rada naczelna polskiego stronnictwa ludowego i wszyscy posłowie ludowi sejmowi i parlamentarni zbiorą się na narady w Krakowie w niedzielę, dnia 17 b. m.

Przedmiotem obrad będzie: 1. Sprawozdanie prezydyum o stanie spraw T. S. L.; 2. Program zadań i prac stronnictwa; 3. Sytuacya polityczna; 4. Sejmowa reforma wyborcza; 5. Sprawa koncesyj szynkarskich. Obrady rozpoczną się o godz. 10 rano.

= Najj. Pan przyjął wczoraj w południe wspólnego Ministra skarbu Buriana, a o godz. 1 min. 30 P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala na specyalnych audyencyach.

= Jak *Fremdenblatt* donosi, odbędzie P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth we środę, dnia 13 b. m., konferencye z Prezydyum Koła polskiego, nadto zaś z przedstawicielami Unii słowiańskiej i niemieckiego Zjednoczenia narodowego.

= W *Praskie Nat. Politice* ogłasza prezydyum konserwatywnej czeskiej wielkiej własności, że na razie nie myśli podejmować żadnej akcyi dla uruchomienia Sejmu czeskiego.

= Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do parlamentu Rzeszy niemieckiej z okręgu „Poznań I." według wyniku znanego do godziny 10 wieczorem otrzymali: starszy burmistrz Wilms (konserw.) 11.797. Sosiński (ofic. pol. kandydat) 6770. Nowicki (pol. demokr.) 9760, Matuszewski (soc. dem.) 2303. Odbędzie się zatem wybór ściślejszy między Wilmsem a Nowickim.

= Wedle informacyj z Berlina nie potwierdza się doniesienie, jakoby kanclerz Bethmann-Hollweg miał z min. spraw zagranicznych Di San Giuliano omawiać podróż cesarza Wilhelma do Włoch na wiosnę następnego roku.

= Podanie socyalnych demokratów w sprawie pozwolenia na odbycie dwu zgromadzeń pod gołem niebem w parku Treptowskim i Friedrichshain zostało przez władze w Berlinie uwzględnione.

= Francuska Rada ministeryalna zajmowała się wczoraj strejkiem marynarzy w Marsylii. Według ostatnich wiadomości można mieć nadzieję, że strejk zbliża się ku końcowi.

= Francuska Izba deputowanych i senat obradowały wczoraj nad budżetem i ustanowiły należytość statystyczną przy poborach cłowych na 15 centimów. O godz. 7 wieczorem obie Izby osiągnęły zgodę we wszystkich punktach, z wyjątkiem dwu, z powodu czego postanowiono obradować w nocy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bank przemysłowy w Galicyi.

Wiedeń, 9 kwietnia. *Fremdenblatt* pisze: Jak się dowiadujemy, uchwała Sejmu galicyjskiego w sprawie zaciągnięcia pożyczki 5 milionów kor. celem udziału kraju Galicyi w Banku przemysłowym, który ma być założony wspólnie z Dolnoaustr. Tow. eskontowem, otrzymała Najw. sankcyę.

Wiedeń, 9 kwietnia. *Wien. Ztg.* ogłasza: P. Minister spraw wewnętrznych zamianował radcę policyi we Lwowie, Wojciecha Wenca, starostą w Galicyi.

Genua, 9 kwietnia. Prezydent Roosevelt przybył tu wczoraj i udaje się dziś do Porto Maurizio.

Dover, 9 kwietnia. Emigranci przyjęci z płonącego okrętu „Cairo-Roma" na pokład „Canavy", zachowywali się tak hałaśliwie, że musiano zawezwać marynarzy, którzy przywrócili dopiero wśród nich porządek.

Paryż, 9 kwietnia. Obie Izby załatwiły wczoraj w nocy ostatecznie budżet, poczem odroczyły się do 1 czerwca.

Cherbourg, 9 kwietnia. Podczas dzisiejszych ćwiczeń manewrowała łódź podmorska „Ventose" przez 24 minut pod wodą w głębokości 35 metrów.

Marsylia, 9 kwietnia. Delegaci syndykatu robotniczego uchwalili zaprzestać w poniedziałek roboty w razie, gdyby do tej pory „zapisani na listę" marynarze nie otrzymali zupełnego zadośćuczynienia.

Londyn, 9 kwietnia. Dziewiąty z rzędu Dreadnought dziś będzie spuszczony na wodę. Otrzyma on nazwę „Colossos".

Konstantynopol, 9 kwietnia. Król serbski wyjechał na pokładzie yachtu sułtańskiego do góry Athos.

Konstantynopol, 9 kwietnia. Wczoraj wieczorem wyruszyły 3 bataliony 1 korpusu do Prisztiny. Jutro i pojutrze odejdą jeszcze dwa pułki pod dowództwem Szefketa baszy.

Od dwu dni niema nowych wiadomości o zajściach w Albanii.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 9 kwietnia. *(Tel. pr.)* Byli uczniowie szkoły ogrodniczej przy ogrodzie pomologicznym mają złożyć senatorowi Neudhardtowi skargę wraz z kopiami wszystkich dokumentów, które składali władzom naukowym z powodu nadużyć w ogrodzie pomologicznym.

Swobodnoje Słowo dowiaduje się, że wkrótce odbędzie się rewizya w zarządzie więziennym.

Warszawa, 9 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Onegdaj na drodze między Osiekiem a Sandomierzem dwu żołnierzy sandomierskiej straży pogranicznej napadło na przejeżdżającego mieszkańca osady Osiek, Stefanzisa, odebrało mu 51 rubli i pobiło go tak, że nazajutrz umarł.

Grodno, 9 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Sąd wojenny skazał na śmierć szeregowca wiackiego pułku piechoty, który miesiąc temu zranił nożem pułkownika Nikitina.

Petersburg, 9 kwietnia. *(Tel. pr.)* Po naradzie prezesa rady ministrów Stołypina z ministrem oświaty Schwarzem postanowiono wdrożyć śledztwo w sprawie oskarżeń, z jakiemi Puryszkiewicz wystąpił w Dumie przeciw studentom.

Petersburg, 9 kwietnia. *(Tel. pr.)* Komisya Dumy do projektu samorządu przyjęła artykuł projektu prawa o ziemstwach w gub. zachodnich, wprowadzający do składu zgromadzeń pow. i gubernialnych po 3 przedstawicieli duchowieństwa prawosławnego.

Rossia napada na opozycyę w komisyi tej i dowodzi, że członkowie lewicy nie mogą zrozumieć, iż interes państwa wymaga ochrony od agitacyi polskiej w ziemstwach.

Petersburg, 9 kwietnia. *(Pet. Ag.)*. Duma wczoraj wieczorem w obecności prezydenta ministrów, oraz ministrów marynarki i sprawiedliwości, rozpoczęła rozprawę nad interpelacyą do prezydenta ministrów, wniesioną przez 32 socyalnych demokratów i członków grupy pracy, w sprawie regulaminu z d. 6 września 1909, wydanego na podstawie najw. reskryptu. W tym reskrypcie car, nie uważając za rzecz możliwą udzielić sankcyi projektowi ustawy o etacie marynarki i sztabu generalnego, polecił prezydentowi ministrów Stołypinowi, ażeby wspólnie z ministrami wojny i marynarki w obrębie granic, zakreślonych ustawami zasadniczemi, wypracował reguły co do stosowania § 96 ustaw zasadniczych.

Komisya do obrad nad interpelacyami zaproponowała odrzucenie powyższej interpelacyi z powodu, że regulamin ma znaczenie najwyższego ukazu.

Petersburg, 9 kwietnia. Słychać, że ustawy o Żydach mają być w Rossyi południowej przeprowadzone ze szczególną surowością. Według nadeszłych tu wiadomości z Kijowa, kilkaset rodzin wezwano tam do opuszczenia miasta, bo nie mają tam prawa pobytu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 kwietnia 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 666·—. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 808·25, Akcye Anglobanku 315·—, Akcye Unionbanku 596·25, Akcye Länderbanku 493·75, Akcye Bankvereinu 543·—, Akcye Bodencredit 1195·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 686·—, Akcye kolei państwowych 753·—, Akcye kolei Południowej 121·50. Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5400·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 738·50, Akcye Rima Muranyi 664·—. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2604·—, Akcye Fabryki broni 685·—, Akcye Tureckie tytoniowe 395·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 881·— Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·90. Renta majowa 94·80, Austryacka Renta koronowa 94·75, Węgierska Renta koronowa 92·75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75. 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90. 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·—. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 240·—, Marki 117·43, Rubel 254·87, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 102·80. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono)· 702·50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 kwietnia 1910.

Hotel George'a.

PP. S. Cieński z Wodnik, K. Ostaszewski z Sędziszowa, K. hr. Drohojowski z Tułkowic, E. Bocheński z Skałatu, K. Jaruzelski z Sanoczan, J. Lubowiecki z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. T. Lipkowska z Rossyi, K. hr. Scipio z Partynia, S. Mniszek z Turki, A Turnau z Zaleszczyk, S. ks. Jabłonowski z Bursztyna, I. Dressler z Drohobycza, J. Krynicki z Borysławia.

Hotel Europejski.

PP. T. Ujejski z Chlewisk, S. Sękowski z Wojsławia, E. Golczewski z Turki, W. Komarnicki z Berlina, W. Jocz z Przemyśla, M. Madeyski z Antonina.

Hotel Monopol.

P. M. Klarer z Rossyi.

Hotel Francuski.

PP. J. Bedernik z Stanisławowa, L. Liebergan z Buczacza, S. Pomorska z Rossyi.

Hotel „Austria".

PP. W. Vörös z Mościk, Z. Groblewski z Kałusza, E. Tenczyn z Tarnowa.

Hotel Reunion.

P. J. Bojko z Gręboszowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 kwietnia.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	686	—	696	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	50	117	90

(waluta kor.; kupon bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 kwietnia 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·85	95·05
styczeń-lipiec	94·85	95·05
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·80	99·—
kwiecień-październik	98·90	99·10
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·50	175·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	244·—	250·—
„ „ 1864 po 100 zł.	329·50	335·50
„ „ 1864 po 50 zł.	329·50	335·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·75	290·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·85	118·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·80	95·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·25	116·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452·—	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·90	95·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·95	95·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·85	96·85
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·35	96·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·65	97·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·25	96·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·85	114·05
„ „ w wal. kor. 4 pr.	92·95	93·15
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·50	230·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·50	230·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·80	94·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·75	101·75
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·40	94·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·10	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	108.—	114·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	240·25	243·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·55	95·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	299·50	305·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280 75	286·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·45
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99 25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·15	94·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·70	99·70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·65	112·65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·60	89·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·60	95·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·25	33·25
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	535·—	545·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·—	86·—
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·75	69·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	41·50	45·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	—·—	—·—
Salma 40 zł. m. k.	281·—	293·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	321·—	322·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3675·—	3685·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	669·50	670·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	810·50	811·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	679·—	680·50
Gal. banku hip. 200 zł.	686·—	690·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	496·50	497·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1784·—	1795·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	—·—	—·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	256·—	257·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	255·50	256·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400·—	5425·—
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	403·50	407·50
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569·—	570·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1130·—	1133·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	750·—	754·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880·—	888·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	740·75	741·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2608·—	2618·—
Schodnicy 500 kor.	527·—	533·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	401.—	405·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	290·—	291·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·62½	240·87½
Paryż za 100 franków	95·32½	95·47½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·75	254·50
Niemieckie banki	117·42½	117·62½
Włoskie banki	94·70	94·85
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95·32½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·47	23·51
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·37½	117·57½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·30	95·—
Ruble	2·53¾	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. M. 108.468/909 IX. (3696 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat rozpisuje publiczną licytacyę ofertową na wydzierżawienie na przeciąg trzech lat począwszy od 15 lipca 1910 do 15 lipca 1913:

1. przedsiębiorstwo prowadzenia kantyny w miejskim budynku t. zw. wagi pomostowej na targowicy zboża i siana na Gabryelówce,

2. przedsiębiorstwa prowadzenia wyszynku i restauracyi na mocy koncesyi przemysłowej gminy miasta Lwowa ewentualnie własnej koncesyi przedsiębiorcy w ubikacyach dotychczasowych na terytoryum nowej rzeźni na Gabryelówce.

Cenę wywołania rocznego czynszu przedsiębiorstwa ad 1. ustanawia się na kwotę 2000 (dwa tysiące) koron, zaś przedsiębiorstwa ad 2. na kwotę 4000 (cztery tysiące) koron.

O przedsiębiorstwo ad 1. ubiegać się mogą tylko koncesyonowani szynkarze lub dzierżawcy przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskiego, zaś o przedsiębiorstwa ad 2. ubiegać się mogą osoby posiadające wymaganą ustawo kwalifikacyę do samoistnego wykonywania przemysłu gospodnio-szynkarskiego ewentualnie także koncesyonowani szynkarze.

Licytacya odbędzie się w czwartek dnia 28 kwietnia 1910 o godzinie 11 przed południem w IX. Departamencie Magistratu (ratusz parter) za pomocą pisemnych ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum wynoszące pięć procent oferowanego czynszu rocznego.

Oferować można na oba przedsiębiorstwa razem lub też na każde z osobna.

Bliższe warunki można przejrzeć w IX. Departamencie Magistratu w godzinach od 9 rano do 1 w południe.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 21 marca 1910.

Ciuchciński w. r.

L. cz. VIII. b. 1416/28 (3800 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Tarnawcami - Ostrowem w km. od 177·400 do 171·40 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 10 listopada 1904 l. 30349, wykonać się mających w latach 1910 i 1911 odbędzie się dnia 20 kwietnia 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

2.100 m.^{3} faszyn wiklowych,
4.200 m.^{3} faszyn lasowych,
60.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 15.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 750 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wa-

dyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1910.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się w latach 1910 i 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie pod Tarnowcami-Ostrowem w km. od 177·40 do 171·40 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . .

W . . . . . dnia . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 3083/9 (3835 3—3)

Na żądanie Laji Willner odbędzie się dnia 29 kwietnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya 5/7 części realności lwh. 1313 ks. gr. Brzozów składającej się z domu i ogródka, małol. Cywy i Eizyka Adlerów i tow. własnych wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę ocenione na 2837 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2.186 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub cię-żary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 26 marca 1910.

L. cz. E. 3333/9 (11) (3851 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie fabryki sztucznych nawozów St. Ostaszewski i St. Wiktor i Ska w Wróbliku szlacheckim, zastąpionej przez adw. dr. Landaua, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w domu Borowców licytacya realności lwh. 113 ks. gr. gm. Suszyca rykowa objętej z pn.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 23 615 kor. 54 hal., przynależności na 436 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 16.034 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w dom Borowca.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 20 marca 1910.

L. cz. E. 5645/9 (3881 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Herscha Zarwanitzera kupca w Kałuszu, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 1388 ks. gr. gminy Kałusz Mordka Gellera własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4.281 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 2.140 kor. 62 halerzy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 27 lutego 1910.

L. cz. E. 1108/8 (29) (3876 2—2)
E. 4568/9 (15)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya każdocześnie o godzinie 10 przed południem:

A) dnia 20 maja 1910:

1. a) realności lwh. 396 ks. gr. gm. kat. Bratkowice składającej się z roli i łąki obszaru 3.467 m. kw. ocenionej na 290 kor.,

b) realności lwh. 540 ks. gr. tej samej gminy składającej się z chaty, oraz gruntów obszaru 18.858 m. kw. ocenionej na 2.280 koron;

B) dnia 24 maja 1910:

2. a) realności lwh. 298 ks. gr. gm. kat. Lubień wielki składającej się z roli, łąk i lasu obszaru 26.432 m. kw. ocenionej na 4.320 koron;

b) połowy realności lwh. 586 ks. gr. tej samej gminy składającej się z lasu obszaru 11509 m. kw. zobowiązanego Ilka Werhuna własnej, ocenionej na 900 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

ad 1. a) 193 kor. 32 hal.,
b) 1.520 kor.,
2. a) 2.880 kor.,
b) 600 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagielloński, dnia 18 marca 1910.

L. cz. E. 7930/9 (3880 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Friedenberga, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 3 licytacya 2/3 części realności objętej lwh. 107 i 2/6 części realności objętej lwh. 436 ks. gr. gm. Petranka Iwana i Dmytra Pulaka własnych, złożonych z chaty, budynków gospodarczych i 14 morgów pola.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 3821 kor. 58 hal., zaś druga na 2997 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 2547 kor. 72 hal., co do pierwszej, zaś 1998 kor. 22 hal. co do drugiej,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 15 marca 1910.

L. cz. E. 6428/9 (3882 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Weissmana, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Nr. III licytacya połowy realności objętej lwh. 1754 ks. gr. gm. Kałusz zobowiązanego Izraela Reitera własnej składającej się z domu murowanego w śródmieściu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9324 kor.

Najniższa cena wynosi 4662 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 24 marca 1910.

L. cz. E. 113/10 (8) (3877 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bogdana Próchniewicza odbędzie się dnia 10 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya całych realności lwh. 4, 215 gm. Karaczynów, lwh. 10 gm Wroców.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to lwh. 4 gm. Karaczynów na 3.750 kor., lwh. 215 gm. Karaczynów na 200 koron, lwh. 10 gm. Wroców na 2.500 koron.

Najniższa cena wynosi za lwh. 4 gm. Karaczynów 2.500 koron, za lwh. 215 gm. Karaczynów 133 kor. 32 hal., za lwh. 10 gm. Wroców 1.666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 17 marca 1910.

L. cz. E. 2425 (6) i 2580/9 (5) (3952)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 kwietnia 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr II odbędzie się licytacya realności lwh. 1317, ks. gr. gm. kat. Wojniłów roli 19 a., 78 m², lasu 6 h., 13 a.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4200 kor.

Najniższa cena wynosi 2800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 2 marca 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 2/6 (68) (3864 2—3)

Uchwałą tego sądu z dnia 17 lutego 1906 S. 2/6 (1, 2) otworzony konkurs do majątku Markusa Feuersteina, jawnego spólnika spółki zarejestrowanej pod firmą „Feuerstein et Bernstein“ w Drohobyczu uznaje się w myśl § 155 ord. konk. za ukończony.

Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisarza konkursowego, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli.

C. k sądy powiatowe w Drohobyczu, Podhajcach, Rożniatowie i c. k. sąd obwodowy w Brzeżanach wzywa się o wykreślenie adnotacyi otwarcia konkursu w tamtejszych księgach gruntowych, tudzież o zdjęcie z tablicy sądowej edyktu otwarcia konkursu a wywieszenia przyległego obwieszczenia zniesienia konkursu.

Prowadzącemu rejestr poleca się zanotowanie zniesienia konkursu przy firmie powyż wymienionej w rejestrze handlowym dla firm spółkowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 11 grudnia 1909.

L. cz. 1, 2, 3/10 (55) (3957)

Ogłoszenie.

W konkursie Józefa i Michała Birnbaumów i firmy handl. „M. Birnbaum i Syn“ na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana adw. dr. Maksymiliana Sokala, zastępcą zaś jego ustanowiono pana adw. dr. Klemensa Sokala.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21 marca 1910.

L. cz. S. 7/9 (129) (3917)

W konkursie Berla i Naftalego Kranzlerów z Błażowej celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności i takich, które po dniu 8 kwietnia b. r. zgłoszone zostaną, wyznacza się audyencyę na dzień 13 kwietnia 1910 o godz. 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie II. piętro, Nr. biura 43.

Rzeszów, dnia 16 marca 1910.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/9 (38) (3953)

Obwieszczenie.

W sprawie konkursowej Eidli Zweig mianuje sąd w miejsce p. Henryka Jachimskiego c. k. sędziego powiatowego, komisarzem konkursowym p. radcę sądu kraj. Mieczysława Bieleckiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 19 marca 1910.

L. cz. S. 3/7 (335) (3921)

W konkursie Banku dla handlu i eskontu w Stryju wystąpił zawiadowca masy Tobiasz Pineles z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy ma nastąpić sprzedaż dopłat w drodze pozasądowej licytacyi ofertowej, tudzież celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy dla wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, wyznacza się audyencyę na dzień 18 kwietnia 1910 o godz. 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w Stryju, w biurze Nr. 84.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konkurs. tego, co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalonem lub uchwalonem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały, lub brać nie mogły.

Stryj, dnia 25 lutego 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 1161/910 (3404 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Nisku, ogłasza konkurs na posadę lustratora Rady powiatowej w Nisku.

Płaca roczna 1600 kor.

Dodatek aktywalny 360 kor. względnie pomieszkanie w naturze.

Ryczałt na objazdy 800 kor. rocznie.

Warunki przyjęcia:

Nieprzekroczony 50 rok.

Nienaganne życie.

Egzamin z rachunkowości państwowej, względnie równoznaczne studya.

Obywatelstwo austryackie.

Podania należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej w Nisku najdalej do dnia 30 kwietnia 1910.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Nisko, dnia 24 marca 1910.

Wiceprezes:
Jędrzejowicz.

L. 783 (3657 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Tłumaczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Chocimierzu.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 1200 kor. i ryczałt na objazdy z funduszu krajowego w kwocie 600 kor.

Kompetenci winni wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Tłumaczu w terminie do dnia 30 kwietnia 1910 i wykazać wiek, obywatelstwo austryackie, uzyskany stopień doktora wszech nauk lekarskich i dotychczasową praktykę.

Do tego sanitarnego okręgu są przydzielone następujące miejscowości: Chocimierz, Puźniki. Bortniki. Przybyłów, Bohorodyczyn, Jezierzany, Olesza i Korolówka.

Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywać aptekę domową.

Posada ta jest połączoną z prawem do emerytury a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 dz. u. kr.

Z Wydziału powiatowego.

Tłumacz, dnia 29 marca 1910.

Prezes:
Jakubowicz m. p.

Sekretarz:
Walewski m. p.

L. cz. 518/10 (3763 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Skałacie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tarnorudzie z płacą roczną 1.200 koron, i ryczałtem na koszta podróży w kwocie 800 koron.

Posada lekarza okręgowego połączoną jest z prawem do emerytury.

Do okręgu powyższego przydzielone są miejscowości: Tarnoruda, Czerniszówka, Orzechowice, Kaczanówka, Iwanówka, Rożyska, Turówka, Faszczówka, Łuka mała, Kokoszyńce, Kozina i Stawki, tworzące razem ludność 15.896 dusz.

Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podania o posadę tę wnosić należy do wydziału Rady powiatowej w Skałacie do dnia 1 maja 1910 zaopatrzone w załączniki udowadniające:

1. dostateczną fizyczną zdatność petenta;
2. obywatelstwo austryackie;
3. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
4. nieskazitelny charakter;
5. znajomość języków krajowych;
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
7, nieprzekraczalny wiek lat 40.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminu fizykackiego.

Skałat, dnia 31 marca 1910.

Prezes Rady powiatowej.

L. 37.736/I. (3856 3—3)

Konkurs

na cztery posady elewów budownictwa w obrębie galic. c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów z adjutum rocznych 1200 koron.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wykazać się następującymi dokumentami:

1. świadectwem z ukończonych studyów na jednej ze szkół politechnicznych tej połowy Monarchii i świadectwami z odbytych 2 egzaminów rządowych,

2. metryką urodzenia na dowód, że petent nie przekroczył 40 roku życia,

3. certyfikatem przynależności na dowód, że petent posiada obywatelstwo austryackie,

4. dokumentem stwierdzającym stosunek petenta do wojska,

5. świadectwem zdrowia przez lekarza rządowego wystawionem,

5. rewersem sustentacyjnym i

7. curriculum vitae.

Podania skierowane do c. k. Ministerstwa handlu, należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najdalej do dnia 22 kwietnia 1910 r.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1910.

L. 545 (3858 2—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Jagielnicy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę dyplomowanego weterynarza miejskiego z płacą 1200 koron rocznie, weterynarz miejski będzie mógł również przy tem objąć posadę w dobrach JE. hr. Karola Lanckorońskiego w Jagielnicy.

Podania należy wnosić do 15 maja 1910.

Zwierzchność gminna miasta Jagielnicy.

Jagielnica, w kwietniu 1910.

Naczelnik gminy:
Wojewoda.

L. W. Kr. 6222 (3894 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi jubileuszowej dr. Jakóba Rappaporta ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to wynosi obecnie jednorazowo 470 koron i przeznaczone jest na pokrycie taks od egzaminów ścisłych z nauk lekarskich dla ubogiego młodzeńca, który zamierza uzyskać, stopień doktora wszech nauk lekarskich, na jednym z austryackich Uniwersytetów. Wypłata stypendyum nastąpi na ręce dziekana odnośnego wydziału lekarskiego.

Stypendyum to może otrzymać tylko ubogi w Galicyi urodzony młodzieniec, który złożył dowody szczególniejszej pilności i albo ukończył wydział lekarski w którymkolwiek c. k. austryackim Uniwersytecie, albo też uczęszczając obecnie na wydział lekarski jednego z c. k. austryackich Uniwersytetów, wykazuje wymogi uprawniające go do złożenia pierwszego rygorozum.

Wyznanie religijne nie stanowi różnicy. Między ubiegającymi się mają pierwszeństwo rygorozanci przynależni do gminy miasta Lwowa. Prawo przynawania stypendyum służy c. k. Radzie zdrowia we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a to najdalej do 30 kwietnia b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa i moralności, absolutoryum z odbytych studyów lekarskich, a względnie dowód, iż kandydat posiada prawne wymogi co do przystąpienia do pierwszego egzaminu ścisłego, tudzież świadectwo z egzaminów (kollokwiów) odbytych w ubiegłym i bieżącym roku szkolnym, ewentualnie też dowód przynależności do gminy miasta Lwowa.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 1 kwietnia 1910.

L. Prez. 8952/10 (3896)

Konkurs.

W okręgu wyższego Sądu krajowego we Lwowie są do obsadzenia w Olesku i Bukowsku po jednej posadzie radcy sądu krajowego jako naczelnika w VII., ewentualnie sędziów powiatowych i naczelników w VIII. klasie rangi.

Ubiegający się o te, lub o takie same posady, które mogą się opróżnić przy innych sądach w Galicyi wschodniej, wniosą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do 30 kwietnia 1910 do odnośnego Prezydyum I. instancyi.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 152/10 (1) (3827 3—3)

Edykt.

Przeciw Zofii Czyżykowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez dr. Józefa Drobnera pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 marca 1910.

Celem strzeżenia praw Zofii Czyżykowej ustanawia się pana dr. Klemensa Pawłowicza adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Czyżykową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kraków, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. C. I. 74/10 (1) (3834 3—3)

Edykt.

Przeciw Harasymowi Dub i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Andrucha Biłego w Łopusznie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 16, 50 i 89 gminy Łopuszna, na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 18 kwietnia 1910 o godz. 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Harasyma Duba ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza kand. adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Harasyma Duba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 14 marca 1910.

L. Prez. 822 (18) P/10 (3722 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1910 przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie dnia 17 maja 1910 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym sądu przysięgłych Jana Żdżary Żdżarskiego c. k. wiceprezydenta Sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radcę c. k. sądu krajowego wyższego Atanazego Skobielskiego i c. k. radców sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Juliana Garlickiego, dr. Zygmunta Myśkowa, Kazimierza Watraszyńskiego i Tadeusza Dyakowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 31 marca 1910.

L. Prez. 1425 (18) P./10 (3715 2—3)

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej z dniem 17 maja 1910 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1910 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, przewodniczącym sądu przysięgłych dr. Adolfa Sabanka, c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego wyższego Spirydyona Aleksiewicza, Teofila Gielitowicza, Swiatosława Szankowskiego i c. k radców sądu krajowego dr. Bohdana Krynickiego, Józefa Horitzę, Fryderyka Bertoniego, Jana Schneidra, Józefa Lechickiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 31 marca 1910.

L. Prez. 844 (18) P./10 (3713 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla drugiej zwyczajnej z dniem 18 maja 1910 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1910 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądu przysięgłych Modesta Karatnickiego c. k. prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radcę c. k. sądu. krajowego wyższego Marcelego Pileckiego i c. k. radców sądu krajowego Filemona Metellę, Juliana Dawidowicza, Józefa Willaume, Karola Bałabana i Adama Haslendera.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 31 marca 1910.

L. Prez 1298 (18) P./10 (3791 2—3)

Obwieszczenie.

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1910 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu Adolfa Czerwińskiego przewodniczącym, a c. k. wiceprezydenta Andrzeja Loreka i nadradców Ignacego Nowaka, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Konstantego Mironowicza, tudzież radców Emiliana Kobrzyńskiego, dr. Maurycego Morgenrotha i Stanisława Gałeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 18 maja 1910 o godzinie 8 rano.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 31 marca 1910.

L. cz. C. III. 155/10 (2) (3923)

Edykt.

Przeciw Janowi Niedziałkowi synowi Kazimierza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 kwietnia 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Niedziałka ustanawia się pana dr. Koppla adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 30 marca 1910.

L. cz. C. III. 717/9 (4) (3924)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Kocanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Michała Koryla pozew o 875 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20 kwietnia 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Władysława Kocana ustanawia się pana dr. Wachtla adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 25 marca 1910.

L. cz. C. 147/10 (1) (3946)

Przeciw nieobecnemu Herschowi Brandmanowi z Niżankowic, wniósł Teodor Tereszko z Sierakosiec pozew o 300 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na 19 kwietnia 1910 o godz. 8·30 rano, biuro 1.

Dla Herscha Brandmana ustanowiono kuratorem Joachima Brandmana z Niżankowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 6 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 59/10 (2) (3931)

Przeciw nieobecnym Mikołajowi Suszyńskiemu i Juliannie z Huzarów Myszyńskiej wniósł Włodzimierz Huzar skargę o uznanie wierzytelności pochodzącej z umowy posagowej za umorzoną i zezwolenie na wpis wykreślenia prawa zastawu dla tej wierzytelności 400 kor. na karcie ciężarów połowy realności lwh. 1554 i całej realności lwh. 808 ks. gr. gm. Petlikowce objętych.

Ustna rozprawa odbędzie się 6 maja 1910 o godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Lisowski w Baczaczu będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Buczacz, dnia 6 kwietnia 1910.

L. cz. 1457 (3892)

OGŁOSZENIE.

Program i warunki jarmarków na źrebce w r. 1909 dla Komisyi asenterunkowej remont Nr. 3 we Lwowie, która czynną będzie w następujących miesiącach, dniach i miejscowościach:

W miesiącu kwietniu:

21. Itzkany o godzinie 10 przed południem (podwórze Magistratu).
22. Tereblestie o godzinie 9 minut 30 przed południem (podwórze Magistratu).
26. Lwów o godzinie 8 rano (Zielona Nr. 55).

W miesiącu maju:

11. Busk o godzinie 8 rano (dwór).
21. Bełzec o godzinie 10 przed południem (gospoda).
23. Mościska o godzinie 10 przed południem (podwórze Magistratu).
25. Kurowice o godzinie 9 rano (dwór).

W miesiącu czerwcu:

16. Sokal o godzinie 12 w południe (Rynek).
18. Dornfeld o godzinie 9 rano (urząd gminny).
25. Stryj o godzinie 9 minut 30 rano (plac dworca kolejowego).

W miesiącu lipcu:

3. i 4. Ułaszkowce (Targowica).
11. Żółkiew o godzinie 8 rano (Targowica końska).
13. Gródek o godzinie 10 przed południem (Rynek).
26. Tarnopol o godzinie 8 rano (Targowica końska).

Źrebce lepszej rasy krajowej przeznaczone są tylko jako konie służbowe dla kawaleryi i jako konie pociągowe dla artyleryi i muszą:

a) Mieć trzeci rok skończony.
b) Wysokość najmniej 158 ctm.
c) Ogony muszą mieć naturalną długość. — Źrebce z ogonami obciętymi, wykluczone są od zaasenterowania.
d) pochodzenie dostawionych źrebców ma być wykazane przez rodowody, lub karty stanowienia.
e) Cena kupna stosuje się do wartości źrebca.
f) Ogiery i źrebce siwe wykluczone są od zaasenterowania.

Celem umożliwienia sprzedaży produktów własnego chowu z wykluczeniem pośredników także i tym hodowcom (drobnym hodowcom), którzy z powodu znacznej odległości swoich źrebców do wymienionych wyżej miejsc targowych dostawić nie mogą, odbędzie się ponadto zakupno źrebców ze stadnin w następujących miejscowościach:

W miesiącu kwietniu:

Waszkowce, Horoschoutz, Itzkany, Satulmare, Tereblestie Karapczin.

W miesiącu maju:

Ceniów, Rosochowaniec, Buciów, Bełzec, Ożydów, Krosienko, Zaciemne, Zagórze, Jaśniszcze, Jasionów, Konty, Busk, Firlejówka, Grzymałów, Poznanka, Helmańska, Krzywe, Kołodziejówka, Nuszcze, Tadanie, Kopyczyńce, Tłusteńkie, Czarnokońce, Tyśmienica, Bełzec, Doliny, Lipniki, Tułkowice, Kurowice, Toustobaty, Krasnolesie, Okno, Podhajczyki.

W miesiącu czerwcu:

Izydorówka, Łoszniów, Mikulińce, Myszkowice, Klebanówka, Czernielów mazowiecki, Romanówka, Brzozdowce, Sokal, Rozdziałów, Dornfeld, Chartanowce, Szutromińce, Olejów, Taurów, Stryj, Bołszowce, Więckowice.

W miesiącu lipcu:

Germakówka, Mielnica, Ułaszkowce, Markowce, Żółkiew, Gródek Jagielloński, Załuż, Niżniów, Dżuryn, Słobudka, Romaszówka, Leszczawa, Opary, Tarnopol, Augustdofr, Kisseley.

Z C. K. NAMIESTNICTWA.

Lwów, 3 kwietnia 1910.

L. Prez. 823 (18) P./10 (3809)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla II. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1910 przed sądem obwodowym w Kołomyi dnia 23 maja 1910 o godzinie 8 rano rozpoczynającej się, przewodniczącym sądu przysięgłych Józefa Gołkowskiego radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego: dr. Włodzimierza Kozickiego wiceprezydenta sądu obwodowego, Stanisława Nowodworskiego radcę sądu krajowego wyższego i radców sądu krajowego Ludwika Feralla, dr. Karola Schweizera, Aleksandra Kozaczka, Ignacego Hennera, Jana Czerniawskiego i Michała Drohomireckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 3 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 126/10 (1) (3772)

Edykt.

Przeciw Józefowi i Wojciechowi Bogaczewiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Jana Bogaczewicza w Sanoku pozew o własność 4/5 części realności objętej lwh. 95 ks. gr. gm. Posada olchowska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 maja 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Sala Landaua adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 24 marca 1910.

L. cz. C. IV. 121/10 (3951)

Przeciw Michałowi Wołoszynowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Michał Gac pozew o oddanie w posiadanie części pgr. 2298/1 w Głębokiem.

Termin 19 kwietnia 1910 o godzinie 8·30 rano.

Kuratorem ustanowiono p. Władysława Kaliniewicza c. k. notaryusza w Rymanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów dnia 2 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 152/10 (1) (3954)

Edykt.

Przeciw Bronisławowi Smolikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Jakóba Tillemana w Borysławiu pozew o 246 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano, biuro 22.

Celem strzeżenia praw Bronisława Smolika ustanawia się pana dr. Iskrzyckiego adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sanok, dnia 18 marca 1910.

L. cz. C. II. 126/10 (1) (3934)

Edykt.

Przeciw Janowi Bednarzowi przedtem w Skomoroszu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Budzanowie przez Zakład kredytowy w Budzanowie pozew o 378 kor. 34 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 27 kwietnia 1910 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Jana Bednarza ustanawia się pana c. k. zastępcę notaryusza Teodora Kasparka w Budzanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Bednarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Budzanów, dnia 2 kwietnia 1910.

L, Prez. 1012 (18) P./10 (3714 1—3)

Odpis.

Jego Ekscelencya prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 pk. dla drugiej kadencyi Sądu przysięgłych, dnia 30 maja 1910 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, radcę Dworu Chylińskiego, jako prezydenta Sądu obwodowego przewodniczącym, a zastępcami jego radców wyższego Sądu krajowego dr. Mandybura i Praczyńskiego, oraz radców sądu krajowego Hessego, Lityńskiego, Wojtasiewicza, Olszewskiego, dr. Czajkowskiego i Nahlika.

Przemyśl, dnia 1 kwietnia 1910.

Chyliński, w. r.

L. cz. Cg. I. 78/10 (2) (3915)

Edykt.

Przeciw Janowi Jandurze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Katarzynę Kaczmarczyk i Sp. pozew o 3300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 4 maja 1910.

Celem strzeżenia praw Jana Jandury ustanawia się pana dr. Romana Sichrawę adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Jandurę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 31 marca 1910.

L. cz. C. I. 87/10 (1) (3941)

Edykt.

Przeciw Jackowi Cebryjowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Fedka Pracownika opiekuna niel. Katarzyny Michajluk pozew o ojcostwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu termin do ustnej rozprawy wyznaczony został na dzień 14 maja 1910 o godzinie 9 rano w tym sądzie, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Juliusza Giżowskiego w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kozowa, dnia 4 kwietnia 1910.

Kuratele.

L cz. P. VI. 14/10 (3) (2885 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Salomona Knopfa.

Kuratorem jego ustanowiono dr. Aleksandra Mayera adwokata we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VI.

Lwów, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. P. V. 158/9 (9) (2975 2—3)

Edykt.

Dmytro Beńkowski z Sielca bienk. został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Ilka Weretylnyka Adamowego z Sielca bienk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka str., 10 listopada 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 257/9 Sp. B. 76 (2562)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Stryj.

Brzmienie firmy: Zitter & Lewin.

Jawny spólnik Neuman Zitter wystąpił. Skutkiem czego spółka przestała egzystować i zarządza się przeniesienie firmy pod tem samem brzmieniem do rejestru dla firm pojedynczych.

Uprawniony do zastępstwa: Obecnie tylko Abracham Lewin, który pod firmą „Zitter & Lewin“ podpisywać swoje imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 5 stycznia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 31 grudnia 1909.

Ч· сп. Фірм. 121/10 Стов. I. 651 (3557)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Волосівка.

Фірма звучить: „Спілкова Крамниця“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Волосівці.

Дата статуту: Зборів дня 17 лютого 1910.

Предмет підприємства: Цілею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

В тій цїли буде стоваришенє:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунтів і будинкі в цїли веденя вспільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і ріжних плодів землї для своїх членів і в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, як також для ремесла і промислу своїх членів,

г) занимати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм,

д) удїляти лише своїм членам дешевих і приступних позичок для підне сеня їх господарства або промислу.

Час треваня неозначений.

Дирекция: 1. Олекса Олійник, 2. Семко Зварич і 3. Йосиф Білоус, всї в Волосівцї замешкалі.

Підпис фірми: Фірму стоваришеня підписують важно двох членів управи (дирекциї).

Оголошеня походячі від стоваришеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици стоваришеня або в одній з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів виносить 10 корон.

Відвічальність до 5 разової висоти удїлу.

Дата впису: 5 марця 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 5 марця 1910.

Ч. сп. Фірм. 633/9 Стов. I. 359 (3592)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Серетець.

Фірма звучить: „Spółka oszczędności i pożyczek w Seretcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Члени дирекциї виступили: о. Григорий Павлюкъ, Іоаким Петровъ і Василь Шаржиньский.

2. Члени дирекциї вибрані: На загальних зборах дня 18 липня 1909 о. Григорий Павлюкъ, настоятель заряду і 2- Яким Петровъ, заступник настоятеля заряду, оба на ново і 3. Іоанъ Гривьчукъ, господар в Серетци.

Дата впису: 5 марця 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 5 марця 1910.

Ч сп. Фірм. 1853 Стов. III. 369 (2661)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Львів.

Фірма звучить: Руске Пасічниче Товариство, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою у Львові.

Дата статуту: 8 грудня 1909.

Предмет підприємства: сполученє пасічників для їх добробиту через уряджуванє складів пасічничих нарядів, проваджене торговли пасічничими приладами, перетворюванє пасічничих продуктів, приниманє капіталів до обороту, удїлюванє членам дешевих позичок, теоретичне і практичне образованє пасічників.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з 3 членів вибираних через Надзиваючу Раду на протяг 3 лїт; на перше трох лїтє вибрані зістали: о. Юліян Дуткевич, парох в Дубю, яко справник, о. Евген Гарасимович, парох в Присівках, яко касиер, о. Никола Гошовскій, парох в Филишу, яко книговодець.

Підпис фірми: при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів дирекциї.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня або в однїй з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів: 10 корон.

Відвічальність: член відповідає своїм удїлом і також дальшою квотою до пяти разової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 19 сїчня 1910.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 19 сїчня 1910.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 493/910 IV. (3989)

Ogłoszenie przetargu ofertowego.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje przetarg na następującą dostawę:

I. Przedmiot przetargu stanowi dostawa: 615.000 kg. nafty; 44.000 kg. oleju mineralnego dla lokomotyw; 125 000 kg. oleju mineralnego dla wozów kolejowych; oleju mineralnego do aparatów blokowych 5300 kg.; 285.000 waseliny dla wilgotnej pary; 6000 kg. oleju cylindrowego dla pary przegrzanej; 14.000 kg. terpentyny; 39.000 gramów oleju z kości.

II. 3200 kg. tłuszczu twardego; 1300 kg. smarów stężałych; 5500 kg. mydła do prania; 4000 kg. mydła do smarowania; 7000 kg. łoju; 600 kg. świec łojowych; [illegible]00 kg. stearynowych; 100 kg. gliceryny.

Okres dostawy trwa od 1 lipca 1910 do 30 czerwca 1911. Materyały grupy I. mogą być jednak oferowane i na przeciąg dwu lub więcej lat. Dostawa materyałów zarówno I.-szej jak II.-giej grupy ma być uskutecznioną w odnośnym okresie w miarę zapotrzebowania na podstawie zamówień częściowych.

Formularze ofertowe i szczegółowe postanowienia przetargu, jakoteż ogólne i dotyczące szczegółowe warunki dostawy, można przejrzeć albo otrzymać w c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie (Oddział dla spraw woźnictwa i warstatów).

Na przesyłkę należy złożyć opłatę pocztową.

Ceny należy podać opłatnie w jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państw. wraz z wszelkimi kosztami i należytościami ubocznymi osobno na okres jednoroczny a osobno na okresy dłuższe.

Kaucya. Oferenci, którym zostanie oddana dostawa, będą obowiązani złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, kaucyę w wysokości 5 prc. wartości otrzymanej dostawy.

Termin wnoszenia ofert. Oferty, które winny być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, należy wraz ze szczegółowym opisem przetargu i ewentualnymi dodatkami ostemplować po 1 koronie za arkusz, zapieczętować, zaopatrzyć napisem „Oferta na dostawę nafty i olejów mineralnych“ względnie „Oferta na dostawę rozmaitych tłuszczów“ i wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 30 kwietnia b. r. do 12 godz. w południe.

Wzory oferowanych materyałów mają być dostarczone bezpłatnie w ilości przepisanej w postanowieniach przetargu. Wzory te należy zaopatrzyć dokładnym adresem i odesłać opłatnie do c. k. Zarządu magazynu materyałowego we Lwowie najpóźniej do dnia 30 kwietnia b. r.

Oferta nie śmie być dołączona do wzorów.

Opis zawartości każdej flaszki musi się dokładnie zgadzać z tekstem oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2 maja b. r. o godz. 10 przed południem w budynku c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie ul. Krasickich 5. Oferenci mogą być przy otwarciu ofert.

Oddanie dostawy nastąpi w przeciągu 8 tygodni licząc od końca terminu wnoszenia ofert. Aż do tej chwili pozostają oferenci w słowie. C. k. Dyrekcyi przysługuje [illegible] wo rozdania dostawy w częściach.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

We Lwowie, dnia 10 kwietnia 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 227/IV. (1) (3859

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materyałów potrzebnych w czasie od 1 lipca b. r. do końca czerwca 1911 nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej, a mianowicie:

160.000 kg. oleju mineralnego do smarowania maszyn;
32.000 kg. oleju mineralnego do smarowania wozów;
16.000 kg. oleju mineralnego do smarowania maszyn roboczych i t. p.;
130.000 kg. oleju cylindrowego do maszyn;
218.000 kg. nafty;
750 000 kg. ropy opałowej, dalej terpentyny, benzyny, tranu rybiego, łoju, mydła jakoteż świec łojowych i woskowych.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo rozpisane ilości w miarę potrzeby w granicach przewidzianych szczegółowymi warunkami dostawy podwyższyć lub zniżyć.

Formularze ofertowe, w których potrzebne ilości są dokładnie podane, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć, podjąć lub też za przesłaniem porta otrzymać pocztą od podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, Oddział IV.

Oferty wypełnione na przeznaczonych formularzach wraz z załącznikami, odpowiednio ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę materyałów do świecenia“, względnie „Oferta na dostawę materyałów do smarowania świec i mydła“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej najpóźniej do 30 kwietnia b. r. do 12 godziny w południe.

Ceny należy podać franko stacya nadawcza i mogą też być podane na przeciąg trzech lat.

W ofercie należy również oznaczyć pochodzenie surowego produktu jakoteż miejsce jego przeróbki.

Odmiennie od postanowień art. 1 odnośnych szczegółowych warunków dostawy, należy wzory na wszystkie gatunki oliwy i nafty dostarczyć w 5 flaszkach po 1 litrze i takowe nadesłać do c. k. Zarządu ogrzewalni maszyn w Stanisławowie.

Próbki wszystkich innych materyałów należy nadesłać w ilości wystarczającej do wykonania prób pod adresem c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, oddział dla służby mechanicznej i warstatowej.

Wszystkie bezpłatne wzory muszą być opłacone i nadejść najpóźniej do terminu przeznaczonego do wniesienia ofert.

Dostawę należy uskutecznić w czasie od 1 lipca b. r. do końca czerwca 1911 a względnie 1913 roku na podstawie częściowych zamówień.

Oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 w południe.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert bądź to w całości, bądź to tylko w części, albo też zupełnego odrzucenia takowych.

Oferenci pozostają w słowie przez przeciąg 6 tygodni i są zobowiązani na wypadek przyjęcia oferty złożyć kaucyę w wysokości 5 prc. wartości otrzymanej dostawy.

Zawiadomienie o uwzględnieniu lub odrzuceniu oferty nastąpi w drodze pisemnej a to w pierwszym wypadku w drodze wymiany terminatek.

Oferty wniesione po upływie wyznaczonego terminu lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

W Stanisławowie, w kwietniu 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 77/6 IV. (3897)

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya zamierza w drodze ofert rozdać dostawę poniżej wyszczególnionych materyałów na czas od 1 lipca b. r. do końca czerwca 1911 dla smarów i nafty także na dłuższy okres czasu, a mianowicie:

1. oleju mineralnego do smarowania lokomotyw o najniższym punkcie zapalności 170° C 160.000 kg.,
2. oleju mineralnego do smarowania wagonów o najniższym punkcie zapalności 150° C 75.000 kg.,
3. wazeliny 130 000 kg.,
4. nafty 430 000 kg.,
5. nafty do lamp o silnem świetle 20.000 kg.;
6. terpentyny 8.000 kg.,
7. benzyny 1.000 kg.,
8. oleju lnianego 130 kg.,
9. tłuszczu rybiego (tranu) 100 kg.,
10. gliceryny 600 kg.,
11. oleju do aparatów 20 kg.,
12. rozmaitych tłuszczów (I. tłuszcz twardy, II. smar skrzepły, III. łój, IV. mydło płynne (szare), V. proste mydło, VI. stoczki, VII. świece stearynowe i VIII. wazelina) do smarowania wałów.

Bliższe szczegóły podają formularze ofertowe, które tak samo, jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przeglądnąć, a względnie otrzymać (dla zamiejscowych za przesłaniem porta u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolejowej oddział mechaniczny). Oferty powinny być napisane li tylko na przeznaczonym do tego formularzu i wraz z załącznikami należycie ostemplowane, zaopatrzone napisem:

„Oferta na dostawę olejów roślinnych, zwierzęcych i mineralnych, względnie oferta na dostawę rozmaitych tłuszczów, świec i mydeł wszelkiego rodzaju“ przedłożone c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Krakowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 30 kwietnia b. r.

Ceny materyałów, ile możności bez opakowania należy podać franko jednej ze stacyi c. k. kolei państw., oraz wymienić miejsce fabrykacyi oferowanego materyału. W razie podania ceny materyałów powyższych bez opakowania (beczki, balony) należy również podać, do której stacyi c. k. austr. kolei państw. mają być beczki i balony (franko) zwrócone. Przy materyałach dostarczonych w pełnych ładunkach wozowych należy podać cenę »franko wagon«.

Odnoszące się do oferty próbki należy nadesłać w osobnem opakowaniu opłatnie w ilości przepisanej specyalnymi warunkami dostawy, względnie w ilości wystarczającej do wykonania prób, wzory olejów mineralnych i nafty w pięciu egzemplarzach, zaś inne wzory w 3 egzemplarzach, najpóźniej w oznaczonym terminie otwarcia ofert. Dostawa wyżej wymienionych materyałów ma nastąpić w przeciągu czasu od 1 lipca 1910 do końca czerwca 1911 dla smarów i nafty na okres czasu umowy w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień. Każdy oferent jest obowiązany przez 6 tygodni, licząc od dnia ostatecznego terminu przeznaczonego do wnoszenia ofert, pozostać w słowie, zaś przysługuje mu prawo być osobiście obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi 2 maja 1910 o 10 godzinie przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolejowa zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty na całą ilość oferowanego materyału, lub też tylko na części tegoż, jakoteż i zupełnego nieuwzględnienia tejże.

Po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu całej oferty, lub części tejże, ma oferent złożyć do dni ośmiu w tutejszej kasie dyrekcyjnej kaucyę, której wysokość wynosi 10 prc. wartości poruczonej dostawy.

Gdy kilka osób przedkłada wspólną ofertę, należy załączyć deklaracyę, że przyjmują solidarnie zobowiązania i wymienić, która z nich do prowadzenia interesu i do podejmowania wypłat jest upoważniona.

Przenoszenie praw i obowiązków, wynikłych z umowy na dostawę powyższych materyałów, może nastąpić jedynie za zezwoleniem podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty wniesione po wyż wymienionym terminie, albo też nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione; również mogą być odrzuconemi oferty, które niezostały napisane na przeznaczonym do tego formularzu.

W Krakowie, dnia 10 kwietnia 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal
½ „ „ „ „	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Prezes Rady nadzorczej Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie ogłasza

KONKURS

na datek posagowy w kwocie kor. 500 dla córki urzędnika a członka powyższej Spółki kredytowej, którego pensya bez dodatków nie przenosi kor. 4000.

Podania udokumentowane wykazem poborów i metryką ślubu zawartego w roku 1908 lub 1909 należy wnosić do dnia 1 maja na ręce Dyrekcyi Spółki: Kraków, Basztowa 9.

Dr. Konstanty Lipowski, m. p.
Prezes Rady nadzorczej.

TEATR „URANIA“
w Filharmonii.

Sobota 9, niedziela 10 kwietnia

od 4-tej do 10-tej wieczorem

Nadzwyczajny program ostatnich nowości z doborową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

PROGRAM:

1. Słynna kolej szwajcarska na szczyt góry Jungfrau (aż do morza lodów, prześliczne zdjęcie z natury).
2. Adrjanna Berteaux (wspaniały dramat historyczny).
3. Zemsta komiwojażera (doskonała farsa amerykańska).
4. Wesele w Pajacombo. (Zdjęcie z natury kolorowane).
5. Słynny Port-Artur. (Wspaniałe zdjęcie z natury).
6. Wymiana dzieci (doskonała farsa).
7. Burza na Riwierze (śliczne zdjęcie w barwach naturalnych).
8. Dramat poczmistrzyni, (film artystyczny reżyserowany przez Société des Arts).
9. Poskromieni złośnicy (komedya).
10. Cyganerya (przepiękna sztuka).
11. Król reporterów (amerykańska pyszna farsa).

W sobotę 9 kwietnia 1910 punktualnie o pół do 4-tej po południu Prelekcya popularna inż. Libańskiego p. t.: „Kolej pod obłoki“ (z obrazami żywymi i kinematograficznymi).

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Loże kor. 3·—, 4·50, 6·—, 7·50 i 9.—. Fotele w lożach kor. 1·50, w parterze kor. 1·—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10 ciu tylko w parterze 50 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundurkach w sobotę 30 hal. Wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282. Wszystkie miejsca II. i III. piętra są numerowane. Bilety II. i III. piętra ważne tylko na oznaczony program Garderoba w parterze i na II piętrze 10 hal.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze tylko w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

Kasa otwarta w dnie przedstawień od godziny 10-tej rano.

ROK 1910. ROK XII.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1.** MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka“ opracował na fortepian L. Chojecki. JASIEŃSKA L. „Nektar“. Krakowiak. OTTO WŁ. „Żal“. Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka“. — **Nr. 2.** SZOPENOWSKI: CHOPIN FR. Impromptu op. 29 MICHAŁOWSKI AL. Etude d'aprees l'Impromptu op 29 — **Nr. 3.** RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Prelud. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencya na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.



Telegram z Wiednia!!!

Dla wprowadzenia naszej kieszonkowej zapalniczki „Cäsar“ postanowiliśmy zamiast każdej innej reklamy oddać 15.000 sztuk **po cenie fabrycznej** i sprzedajemy takowe po zniżonej cenie: 1 szt. zamiast K 3 tylko K 2. — 3 szt. K 4·50. — 6 szt. K 8. — 12 szt. K 14 za zaliczką. Po wysprzedaniu tych reklamowych fabrykatów podwyższymy cenę **do nominalnej jak przedtem. „CÄSAR“** najlepsza kieszonkowa zapalniczka świata. Za pociskiem natychmiast światło i ogień, niezawodny bez bateryi, palnik można zmienić dlatego długoletnia trwałość.

Austr. węg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.

Wiedeń, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Paryska wszechświatowa wystawa 1900 „Grand prix“

Kwizdy płyn restytucyjny



woda do zmywania koni.

Cena 1 flaszki K 2·80. Przeszło od 40 lat w użyciu w stajniach nadwornych, stajniach wyścigowych, dla wzmocnienia przed i pobudzenia sił na nowo, po uciążliwych trudach, przy tężeniu ścięgni i t. p. uzdolnia konia do podjęcia nadzwyczajnych wysiłków.

Kwizdy płyn restytucyjny



Tytuł, winieta i opakowanie prawnie chronione. Prawdziwy tylko z obok stojącą marką ochronną. Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Illustr. katalogi darmo i opłatnie przez główny skład:

Franz Joh. Kwizda c. i k. austr. węg. król., rum. król. bułgarski nadworny dostawca, — **Apteka domowa Korneuburg koło Wiednia.**

Pierwszy austryacki

Zakład Kredytowy dla urzędników

Lwów, pl. Maryacki 10, II. p.

Kapitał 63,000.000 kor.

zawiadamia P. T. Urzędników i Wojskowych, że udziela pożyczek do maksymalnej wysokości za oprocentowaniem

5 i pół procent bez poręki

przy zastosowaniu specyalnego czasowego ubezpieczenia z minimalną premią lub za regularnem ubezpieczeniem.

Wypłata w gotówce bez żadnych potrąceń lub zwrotów. Żadnych kosztów.

Wszelkie pośrednictwo wykluczone

i dlatego prosimy dla uniknięcia niepotrzebnych kosztów zwrócić się po informacye bezpośrednio pisemnie lub ustnie z pominięciem **agentów**, którym chodzi szczególnie o **bezcelowe** ubezpieczenie stron, dla pozyskania prowizyi od Towarzystw ubezpieczeń, bez względu na to, czy odnośne police mogą być przyjęte jako podkład kompetowanej pożyczki.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne we Lwowie ul. Sykstuska l. 25 i Hetmańska l. 6; w Krakowie Sukiennice l. 20; w Przemyślu ul. Mickiewicza l. 11

oraz wszędzie do nabycia

niezawodne i niezrównane w swych skutkach

MYDŁA LECZNICZE

	kor.
Mydło benzoesowe przeciw wyrzutom i plamom naskórnym, usuwa szorstkość skóry i nadaje twarzy aksamitną miękkość i białości . .	—·70
Mydło boraksowe, dokładnie oczyszcza i wybiela skórę, usuwa piegi i opalenie	—·50
Mydło kamforowe i kamforowo-siarkowe, uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność nosa, twarzy i rąk	—·60
Mydło kreolinowe, znakomicie oczyszcza skórę, usuwa pryszcze, liszaje, świerzby, trądziki, płeć odświeża i wydelikaca	—·70
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używane do zniszczenia pryszczów i wągrów na twarzy i wszelkich wyrzutów na skórze . .	—·50
Mydło siarkowo-smołowe, używa się na świerzb. Mydło to okazało się jako najlepszy środek przeciw tej słabości	70·—
Mydło smołowo-glicerynowe, jest pod każdym względem jednem z najlepszych desinfekcyjno higienicznych mydeł toaletowych. Jako zwykłe mydło do użycia codziennego jest przez swą desinfekcyjność i skórę zmiękczającą własność, znakomitym, oraz wypróbowanym środkiem do usunięcia wszystkich nieczystości naskórnych . .	— 60
Mydło smołowe, usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie	—·60
Mydło tymolowe, znakomicie oczyszcza skórę ze wszelkich wyrzutów	1·—
Mydło taninowe, z gliceryną, jest niezawodnym środkiem przeciw poceniu się głowy, usuwa łupież i swędzenie skóry	—·70

Najtańsze i najnowsze wełny na suknie damskie, jedwabie, zefiry, perkale, woale poleca magazyn **CSERNAK i PAWŁOWSKI** Lwów, ul. Halicka l. 20 (róg Wałowej). Olbrzymi wybór — Ceny zdumiewająco niskie.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

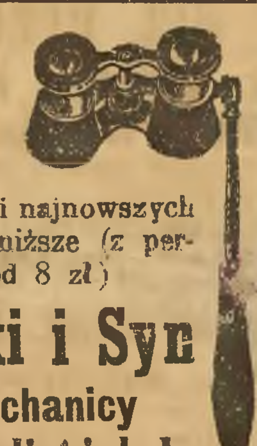
Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Aluminiowe naczynia???
Cenniki na żądanie
Weyde i Pietrzycki, Lwów,
Pasaż Mikolascha.

Przybory kancelaryjne
najtaniej
STANISŁAW ABL
Lwów, ul. Sykstuska 3. Telefon 824.

Zarząd pasieki ANT. KRAIŃSKIEGO w Jezierzanach ad Borszczów
wysyła w 5-cio klgr. blaszankach wszystko opłatnie prawdziwy **miód lipowy** w cenie 7 kor. 50 hal. a wyborny **miód lipowy** w cenie 8 kor. — Wysyła również miody pitne wyszczególnione na kilku wystawach, tak stołowy, kasztelański. królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak. Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w 5-cio klgr. blaszankach, wszystko opłatnie w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 70 hal. Cenniki na żądanie franko.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek
w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Sezon 1910.



Fabryka i skład kapeluszy
pod firmą
ANTONI KAFKA
(przedtem Koželoužek)
Lwów, ul. Halicka 4, obok katedry.
Poleca na sezon wiosenny i letni **kapelusze i cylindry** najmodniejsze, własnego wyrobu, jakoteż kapelusze i cylindry z fabryki **P. C. Habiga** c. k. nadwornych dostawców we Wiedniu; także innych fabryk zagranicznych w najmodniejszych fasonach i kolorach, po najtańszych cenach. Wielki wybór **kapeluszy dla dzieci.**
CENNIKI GRATIS i FRANCO.

DOM
spedycyjny i komisowy.
Przedsiębiorstwo przewożenia i transportu mebli.
Zakład przechowania mebli.

Caro i Jellinek
Spółka z ogran. poręką,
Lwów, ul. Kościuszki 22.
Adres dla telegramów: CAROLINEK, Lwów.

Przeprowadzki miejscowe.
Spedycya, oclenie i dowóz wszelkich przesyłek kolejowych.
Opakowanie mebli.
Nr. telefonu 254.

PAPIERY
kancelaryjne, rysunkowe, maszynowe i listowe, nagłówki na listach i kopertach, oraz wszelkie artykuły biurowe, techniczne i artystyczne poleca najtaniej
Seyfarth & Dydyński
we Lwowie,
przy pl. Maryackim.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Wysiewki
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Prawdziwe materye berneńskie
Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon długości metrów 3'10 **na kompletne ubranie męskie** (surdut, spodnie, kamizelka) kosztuje **tylko**	1 kupon 7 koron 1 kupon 10 koron 1 kupon 12 koron 1 kupon 15 koron 1 kupon 17 koron 1 kupon 18 koron 1 kupon 20 koron

Kupon na czarne ubranie salonowe **kor. 20·—**, jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych, znany najlepiej jako uczciwy i solidny
SKŁAD FABRYCZNY SUKNA
SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)
Wzory bezpłatnie i franko.
Przez zamówienie **bezpośrednie** materyi u firmy Siegel-Imhof **w miejscu fabryki klientela prywatna** odnosi **wielkie korzyści.** Z powodu wielkiego obrotu towarów zawsze wybór **największy** materyj całkiem świeżych. **Stałe ceny najniższe.** Wykonanie najstaranniejsze i ściśle według wzorów nawet drobnych zamówień.

Na Sezon bieżący
zaopatrzyłem mój skład
przy ulicy Kopernika we Lwowie od r. 1863 istniejący
w wyroby wszelkiego rodzaju z zakresu
siodlarstwa — rymarstwa — kufernictwa
a mianowicie:
ZAPRZĘGI — SIODŁA — KUFRY — TORBY DO PODRÓŻY — PORTFELE — PORTMONETKI — TOREBKI DAMSKIE — TEKI — KASETY SZELKI — SZLEJKI — HALSZTUKI — KAGAŃCE — STYKI — HARAPY — BATOGI — SMYCZE — CZAPRAKI
Wszystko tylko wyrobu pracowni własnej — przeto bez konkurencyi!
po cenach możliwie najprzystępniejszych.
! Dostawca dla c. k. Rządu!
Wyłączny dostawca wyrobów skórzanych dla c. k. Dyrekcyi Poczt!
M. Walichiewicz.

PISMA
LEOPOLDA STAFFA
Sny o potędze, poezye.
Kor 3 — w oprawie Kor. 4 —
Mistrz Twardowski, pięć śpiewów o czynie.
Kor. 6 — w oprawie Kor. 8·—
Dzień duszy, poezye.
Kor. 3·— w oprawie Kor. 4·—
Skarb, tragedya.
Kor. 4·— w oprawie Kor. 5·—
Ptakom niebieskim, poezye.
Kor. 4·— w oprawie Kor. 5·—
Godiwa, dramat.
Kor. 3.— w oprawie Kor. 4.—
Gałąź kwitnąca, poezye.
Kor. 3 — w oprawie Kor. 4·—
Igrzysko, dramat.
Kor. 3·— w oprawie Kor. 4·—
Uśmiechy godzin, poezye.
Kor. 3·— w oprawie Kor. 4·—
Nakładem Księgarni Polskiej
B. POŁONIECKIEGO
we Lwowie.

Przezorność
troskliwej gospodyni

na tem polega, że przy zakupnie Kathreinera Kneippowskiej kawy słodowej nie żąda poprostu: „kawy słodowej“ ale że każdym razem z naciskiem zaznacza, że chce kawy Kathreinera, i przyjmuje tylko takie paczki oryginalne, które opatrzone są podobizną proboszcza Kneippa jako marką ochronną i napisem: „Kathreiner“, gdyż tylko te znamiona dają rękojmię prawdziwości kawy Kathreinera.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo
Wody mineralne
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież
SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.
Cenniki na żądanie franco.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.